KLĘSKA DYPLOMACJI TRZECIEJ RZESZY

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 12 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 128

Litwa pragnie ścisłej współpracy z Polską

Wywiad z Wodzem Naczelnym armii litewskiej gen. Rasztikisem

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 18.30 naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis przyjął w pałacu Blanka przedstawicieli prasy polskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Warszawę znałem uprzednio tylko z czasów okupacji, kiedy to w r. 1918 wracałem z frontu rosyjskiego do Litwy. Z przyjemnością stwierdzam ogromny rozrost stolicy polskiej i postępy, które ona zrobiła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Warszawa wypiękniała. To się rzuca po prostu w oczy, szczególnie obecnie, gdy miasto przywdziało przepiękną szatę wiosenną.

Zaszczytne dla mnie zaproszenie Pana Marszałka Polski spędzenia paru dni w Warszawie, przyjąłem z radością.

JESTEM NIEZWYKLE WZRUSZONY PRZYJĘCIEM, ZGOTOWANYM MI PRZEZ PANA MARSZAŁKA

i manifestacjami sympatii pod adresem Litwy i moim osobistym ze strony ludności Warszawy.

Rad jestem, że z okazji moich odwiedzin mogłem poznać osobiście Pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, Pana Marszałka Polski, Pana Prezesa Rady Ministrów, Pana Ministra Spraw Zagranicznych i innych przedstawicieli Rządu i Wojska polskiego.

ROZMOWY, KTÓRE PRZY TEJ SPOSOBNOŚCI PROWADZIŁEM Z WYMIENIONYMI MĘŻAMI STANU, PRZEKONAŁY MIĘ JESZCZE RAZ O SZCZEROŚCI SYMPATII POLSKICH WZGLĘDEM LITWY.

Litwa odrodzona ze względu na swoje obecne warunki z natury rzeczy musi zadawalać się polityką neutralności, którą już od kilku lat zdecydowanie prowadzi wespół z innymi państwami bałtyckimi. Ale trzymając się neutralności

LITWA ZDECYDOWANA JEST BRONIĆ DO OSTATKA SWOJEJ NIEPODLEGŁOŚCI I ODEPRZEĆ W RAZIE POTRZEBY Z BRONIĄ W RĘKU WSZELKIE ZAKUSY NA NIĄ.

Z przyjemnością stwierdzam, że znalazłem tu zupełne zrozumienie naszej polityki.

Normalizacja naszych stosunków międzynarodowych posunęła się w tym roku znacznie naprzód. Nie wątpię, że stosunki między obu państwami będą przybierały coraz przyjaźniejsze formy i że

W NIEDŁUGIM CZASIE DOJDZIEMY DO STOSUNKÓW, OPARTYCH NA ZUPEŁNYM WZAJEMNYM ZAUFANIU.

W atmosferze zaufania zaś da się załatwić wiele spraw, których załatwienie w innych warunkach byłoby nie do pomyślenia.

Przy tej sposobności chciałbym wyrazić za pośrednictwem polskiej prasy moje najlepsze życzenia narodowi polskiemu, z którym Litwa przeżyła niejeden wiek wspólnej doli i niedoli, a z którym i w przyszłości, w nowych i zmienionych warunkach, chciałaby żyć w dobrych, sąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach.

Następnie gen. Rasztikis podzielił się z dziennikarzami wrażeniami ze swej wizyty w Rembertowie,

PODKREŚLAJĄC ZNAKOMITĄ POSTAWĘ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO,

oraz jego sprawność i wyszkolenie.

W zakończeniu rozmowy gen. Rasztikis złożył podziękowanie całej prasie polskiej za życzliwe ustosunkowanie się do armii litewskiej i jego osoby.

Kom. Potiemkin u min. Becka

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). W DNIU 10-go B. M. BAWIĄCY PRZEJAZDEM W WARSZAWIE ZASTĘPCA KOMISARZA LUDOWEGO SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR POTIEMKIN ODWIEDZIŁ W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH MIN. ARCISZEWSKIEGO, PO CZYM BYŁ PRZYJĘTY NA GODZINNEJ AUDIENCJI PRZEZ MINISTRA BECKA.

Komisarz Potiemkin przejeżdżając przez Lwów w drodze z Ankary, Sofii, Bukaresztu przez Warszawę do Moskwy, zatrzymał się w naszym mieście. Komisarz Potiemkin odbył przejażdżkę autem po mieście, udając się w okolice cmentarza Łyczakowskiego a następnie rogatki stryjskiej. Resztę dnia spędził kom. Potiemkin w gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Nabielaka.

Rząd angielski odrzuca zasadę

utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj rano odbyło się w rezydencji premiera Chamberlaina zwyczajne tygodniowe posiedzenie gabinetu angielskiego. Głównym przedmiotem obrad były następujące sprawy:

1) Wczorajszy komunikat sowiecki o rzekomych jednostronnych żądaniach angielskich gwarancji Sowietów dla państw wschodnio-europejskich.

W wyniku obrad gabinet uchwalił, że premier złoży dziś w Izbie Gmin oświadczenie wyjaśniające stanowisko Anglii.

2) plan rządowy rozwiązania problemu palestyńsk. Dowiadujemy się, że w tej sprawie rząd angielski

powziął decyzję odrzucającą ostatecznie zasadę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Plan rządowy przewiduje w ciągu następnych 5 lat ograniczenie imigracji żydowskiej do Palestyny do 75 tysięcy łącznie z uchodźcami. Po upływie tego czasu

o kontyngentach imigracyjnych decydować będą władze arabskie.

W ten sposób Żydzi pozostaną w Palestynie na zawsze mniejszością, stanowiącą około 1/3 ludności kraju.

Kiedy W. Brytania zażąda pomocy wojskowej Sowietów

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Lord Halifax przyjął wczoraj w Foreign Office ambasadora sowieckiego Majskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę w sprawie wczorajszego komunikatu sowieckiego o propozycjach angielskich. Angielskie koła oficjalne oświadczają, że obawy Rosji, iż mogłaby zostać ona wciągnięta w konflikt bez zobowiązania pomocy ze strony Anglii i Francji, musiały powstać w wyniku jakiegoś nieporozumienia.

Rząd angielski w swych propozycjach podkreślał specjalnie, że pragnie pomocy sowieckiej dla państw wschodnio-europejskich dopiero w tym wypadku, gdyby Anglia i Francja podjęły zbrojną akcję w obronie tych państw.

Regent Jugosławii w Rzymie

Przyjęcia u króla i Mussoliniego

Rzym, 11. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9.45 rano na dworzec Termini przybył pociąg, wiozący księcia regenta Jugosławii Pawła, księżniczkę Olgę i świtę. Na dworcu książęcą parę jugosłowiańską powitał król Wiktor Emanuel i królowa Helena, Mussolini i członkowie rządu, poselstwo jugosłowiańskie in corpore oraz szereg wysokich dostojników rządowych i partii faszystowskiej.

Rzym, 11. 5. (PAT.) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz, przyjęty był przed południem na prywatnej audiencji przez króla Emanuela [illegible] Kwirynale.

O reformę ubezpieczeń

Ag. „Echo" donosi: Prasa rzemieślnicza coraz częściej ostatnio omawia politykę finansową ubezpieczeń społecznych. Rzemieślnicy dochodzą do wniosku, że konieczna jest głębsza reforma ubezpieczeń. Jednym ze środków uzdrawiających stosunki ubezpieczeniowe było by zmniejszenie dochodów instytucyj ubezpieczeniowych. Wtedy bowiem były by zmuszone one zrewidować swą dotychczasową działalność i rozpocząć ją na nowych, zdrowych podstawach.

521 podań w kwietniu w sprawie osiedlenia się w COP

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.) Jak wynika ze sprawozdania delegatury Związku Izb Przem.-Handlowych dla spraw COP w Sandomierzu, w ciągu miesiąca kwietnia do delegatury wpłynęło 521 zgłoszeń od pragnących osiedlić się w COP, celem założenia względnie przeniesienia tam swych przedsiębiorstw.

Liczba ta obejmuje 46 zakładów drobnego przemysłu, 185 handlowych, 290 rzemieślniczych. Kandydaci reprezentują kapitał 3,428 tys. zł.

Deklaracja państw skandynawskich
klęską dyplomacji Trzeciej Rzeszy

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Angielskie koła dyplomatyczne oceniają odrzucenie przez państwa skandynawskie propozycji Hitlera o zawarcie paktu nieagresji z Rzeszą

JAKO NAJWIĘKSZY CIOS DLA DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ.

Wspólna deklaracja Szwecji, Norwegii, Finlandii i Danii, podkreślająca neutralność państw skandynawskich, uważana jest w Londynie za triumf szwedzkiego min. spraw zagran. Sandlera. Zdaniem kół angielskich

KOMUNIKAT PAŃSTW SKANDYNAWSKICH JEST ZRĘCZNYM POSUNIĘCIEM DYPLOMATYCZNYM.

Niemcy bowiem nie mogą rościć żadnych pretensyj do narodów skandynawskich za to, że wolą one zachować organizację kolektywnej neutralności, niż wiązać się z Rzeszą.

* * *

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" donosi z Paryża, że francuskie koła polityczne zapatrują się obecnie z większym optymizmem na sytuację międzynarodową.

WIADOMOŚĆ O PAKCIE WOJSKOWYM WŁOSKO-NIEMIECKIM NIE WYWOŁAŁA WIELKIEGO WRAŻENIA

i przyczyniła się raczej do wyjaśnienia sytuacji. Na ogół panuje w Paryżu przekonanie, że Mussolini przeciwny jest wszelkim planom wojennym, że

ZGODZIŁ SIĘ NA ZAWARCIE PAKTU DOPIERO PO OTRZYMANIU ZAPEWNIENIA Z BERLINA, ŻE NIEMCY PROWADZIĆ BĘDĄ POLITYKĘ UMIARKOWANĄ.

Co do Hiszpanii to nadchodzą wiadomości, że Hiszpania jest tak wyczerpana długotrwałą wojną, że może prowadzić tylko politykę ścisłej neutralności.

Przed zmianą dotychczasowej procedury
w handlu polsko-niemieckim

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.—l. r.) W dniu 4 maja odbyło się w Ministerstwie Przem. i Handlu posiedzenie komisji zakupów inwestycyjnych. W obecnej chwili wszystkie zgłoszone do komisji podania o udzielenie kredytów otrzymały swój dalszy bieg. Ze znajdujących się w opracowaniu przez BGK

podań pozytywnie załatwionych jest z górą na sumę 20 miln. zł.

Zajęcie stanowiska co do pozostałych zgłoszeń ulega zwłoce, ponieważ zainteresowane strony wstrzymują się z dostarczeniem Bankowi wymaganej odpowiedzi. Firmy, które otrzymały od Banku promesy, przystąpiły do czynienia zakupów.

Pierwsze zamówienia na warunkach kredytowych nie spotkały odpowiednio przygotowanego gruntu ze strony przemysłu niemieckiego.

Na podstawie zebranych materiałów

będzie ustalona ze stroną niemiecka procedura zawierania tego rodzaju umów, w których jedynie warunki płatności odbiegają od normalnych zwyczajowo przyjętych sposobów zawierania transakcyj na dostawy towarowe.

Stwierdzono jednocześnie, że sprawa zainteresowania kredytami inwestycyjnymi osiągnęła swój punkt zwrotny, gdyż od miesiąca kwietnia br. nie wpływają nowe podania o kredyt.

W najbliższym czasie należy się spodziewać przyjazdu do Warszawy delegacji niemieckiej dla omówienia niektórych spraw, mających na celu usunięcie napotykanych trudności na terenie Niemiec oraz ustalenia szematu umowy i procedury zawierania odnośnych umów z przemysłem niemieckim.

W Str. Narodowym znów
pojawiły się dwie grupy

Kraków, 11. 5. (PAT) Zwracają tu uwagę, iż na uroczystościach 3-majowych zorganizowanych przez Stronnictwo Narodowe w Krakowie, obecni byli

wiceprezes dr Bielecki i gen. Januszajtis. Obydwaj ci przywódcy wygłosili na akademii S. N. przemówienia polityczne.

Jako trzeci mówca zabrał głos mgr Bielatowicz, który od dłuższego już czasu „typowany" jest na przywódcę młodych narodowców. Zorientowani zwracają uwagę na fakt, iż

przed kilku miesiącami przeprowadzał w Krakowie rozmowy polityczne prezes S. N. p. Kowalski.

W kołach politycznych widzą w tych zabiegach o krakowski ośrodek Stronnictwa Narodowego, dalszy etap walki dwóch grup, jakie wyłaniają się w tej partii.

Umowa dodatkowa do układu gospodarczego
między Polską a Niemcami

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych na posiedzeniu w dniu 9 bm. przyjęła po referacie pos. Sikorskiego

rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy dodatkowej do umowy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką.

Następnie po referacie pos. Zielezkiewicza przyjęto projekt ustawy w sprawie

ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami w sprawie granicznego odcinka rzeki Drwęcy.

Ponadto przyjęto dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikacji:

a) porozumienia między Polską i Anglią, dotyczącego cleń pewnych wyrobów chemicznych,

b) protokołu taryfowego między Polską a Estonią.

* * *

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem sen. dra Fichny na posiedzeniu w dniu 9 bm. rozpatrywała projekt ustawy o organizacji więziennictwa. W wyniku dyskusji powołano podkomisję pod przewodnictwem sen. dra Głowackiego, która w dniu 10 bm. rozpatrywała zmiany zaproponowane przez referenta.

Komisja społeczna Senatu pod przewodnictwem sen. Tomaszkiewicza na posiedzeniu w dniu 10 bm. przyjęła bez zmian po referacie sen. dra Stryjeńskiego projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia.

Środa
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ Komisja gospodarcza Senatu na ostatnim posiedzeniu poczyniła szereg zmian w projekcie ustawy o kartelach.

□ Rektorem U. J. w Krakowie wybrany został ponownie prof. Lehr-Spławiński; rektorem SGGW w Warszawie wybrano prof. J. Miklaszewskiego. Wybór ten wymaga zatwierdzenia Prezydenta R. P.

□ Rezolucja walnego zjazdu delegatów Zw. Legionistów, który odbył się w Warszawie stwierdza, że Polska nie da się nastraszyć groźbą wojny ani nerwowego wyczerpania.

□ W dn. 12 maja podczas przymusowej ciszy, celem uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego, staną wszystkie pociągi i autobusy od godziny 20.45 do 20.48.

□ Dn. 9 maja zmarł nagle podczas wykonywania obowiązków służbowych na wizytacji kanonicznej ks. biskup H. Przeździecki, ordynariusz siedlecko-podlaski.

ZA GRANICĄ

□ B. min. senator Lemery w artykule pt. „Zdemaskowane Niemcy" stwierdza, że mowa min. Becka była niezwykle godną uwagi przez swój spokój, prostotę i stanowczość.

□ W kinach brukselskich wyświetlane są filmy, przedstawiające polską armię. Publiczność spontanicznie manifestuje na cześć armii polskiej.

□ Ostatni austriacki min. spraw zagr. G. Schmidt otrzymał obecnie w hutach Goeringa stanowisko szefa działu eksportowego.

□ W składach materiału wojennego w Chilwell (Anglia) wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył całkowicie składy.

□ Marsz. Petain przybył do Sewilli, skąd odjechał do Gibraltaru.

□ Rząd alandzki przeznaczył na budowę umocnień na wyspach alandzkich 426 miln. marek fińskich. Ponadto ok. 86 miln. marek fińskich przeznaczono na zakup 8 lekkich łodzi torpedowych.

□ Marszałek Balbo odbył półtoragodzinną rozmowę z premierem egipskim, w której zapewnił o przyjaźni Włoch do Egiptu i podkreślił, że siły włoskie w Libii nie stanowią groźby dla Egiptu.

□ W końcu maja przybędą do Meksyku liczni działacze hiszpańscy, a m. in. del Vayo, Negrin, Martinez Bariu oraz słynna komunistka La Passionaria.

□ W Quito (Ekwador) wykryto spisek, mający na celu obalenie obecnego prezydenta i rządu. Na czele spiskowców stał dymisjonowany pułkownik Luiz Larrea Alba, przywódca skrajnej lewicy. Policja aresztowała b. pułkownika i 50-ciu jego najbliższych współpracowników.

Granica wspólnych interesów Włoch i Niemiec

(M. P.) Wyraziliśmy onegdaj na tych łamach przypuszczenie, iż zawarcie formalnego układu z Włochami wzmacnia chwilowo pozycję dyplomatyczną Rzeszy, ale równocześnie krępuje swobodę jej ruchów.

Przypuszczenia nasze okazały się trafne.

Wiadomości, nadchodzące z Berlina i Rzymu, świadczą o rozbieżnych tendencjach obu partnerów. Niemcy starają się jak najbardziej rozdmuchać znaczenie sojuszu z Italią, zapewniają o zupełnej jednolitości i zgodności na zawsze interesów obu ramion „osi", o wspólnocie na śmierć i życie itp. Polityka niemiecka ma skłonność do stosowania określeń skrajnych, wyrażanych za pomocą przysłówków „nigdy" lub „zawsze". Włosi są o wiele mniej skłonni do takich solennych przyrzeczeń, bo trudno ich dotrzymać, a łatwo narazić się na opinię wiarołomców. Dlatego lepiej poczynić odrazu zastrzeżenia i zostawić sobie wolny odwrót. Nie znamy jeszcze tekstu umowy włosko-niemieckiej, nie wiemy dokładnie jak brzmiały zastrzeżenia włoskie przeciw prowokacji niemieckiej nad Bałtykiem i przeciwko wszelkiemu angażowaniu Włoch w konflikt z Polską, ale wydaje się rzeczą pewną, iż Niemcy musieli opłacić układ z Italią poważnymi ustępstwami na rzecz umiarkowania politycznego i zdrowego rozsądku. Strona włoska — bo w jej interesie to leżało — postarała się o tak obszerne depesze i komentarze w całej prasie europejskiej na temat zastrzeżeń i zobowiązań pokojowych, jakie Włosi narzucili Niemcom, że już to samo dowodzi pewnej rozbieżności w polityce Rzymu i Berlina.

Prasa włoska podkreśla z naciskiem, że Italia mogłaby udzielić pomocy wojskowej Niemcom tylko w razie zagrożenia wspólnych zasad ideologicznych. Wiemy, co to znaczy. Historia zna wojny ideologiczne, wyprawy krzyżowe, wojny religijne między państwami protestanckimi i katolickimi etc. Dzisiaj nie ma jednak w Europie warunków dla wojen ideologicznych. A już najmniej nadają się do tego Włochy faszystowskie. W dawnych wojnach, nawet najbardziej ideologicznych, dużą rolę odgrywały realne interesy państw i dynastyj. Obecnie rozstrzygają o wojnie i pokoju tylko interesy państw i narodów, a nie doktryny, ani ideologie. Nie znaczy to, aby względy ideowe i moralne nie miały żadnego znaczenia; nie one jednak decydują o podjęciu kroków wojennych.

W razie ewentualnej wojny Italia, walcząca po stronie Rzeszy, nie miałaby nic do zyskania, a miałaby do stracenia swoje młode imperium kolonialne. Toteż nikt nie bierze na serio niemieckich pogróżek wojennych w związku z przygotowującym się traktatem z Włochami. Chociażby Mussolini, król Wiktor Emanuel III i książę Piemontu co miesiąc jeździli do Berlina dla podpisywania nowego układu, interesy włoskie nie zmienią przez to swego charakteru.

Zapewne, sojusz włosko-niemiecki może stworzyć trudności w basenie naddunajskim i na Bałkanach. Państwa sprzymierzone z Anglią, Francją i z Polską będą kuszone i prowokowane — mniej lub bardziej szczerze — przez mocarstwa „osi". Polityka polska będzie miała nowe przeszkody do przezwyciężenia, toteż koniecz na jest długotrwała odporność całego narodu, wytrzymałość nerwów i upór w pogotowiu obronnym. Z tym wszystkim nowy układ włosko-niemiecki nie oznacza bynajmniej, jak to część prasy „ideologicznie" antytotalnej sugerowała, że Mussolini p[...] szedł pod komendę Hitlera i że Wło[...] chy przestały prowadzić politykę sa[...] modzielną. Na razie interesy Włoch i Niemiec są podobne. Ale tylko do pewnej granicy. A tą granicą jest wojna.

150 tys. korpus chiński
w pierścieniu wojsk japońskich

Tokio, 11. 5. (PAT). Ag. Domei donosi, że na froncie w prowincji Hupei, wojska japońskie zdołały otoczyć w północnej części tej prowincji 7 generałów dowodzących korpusami armii chińskiej w sile 150 tys. ludzi.

4 dywizje chińskie, dowodzone przez gen. Tanga, zagrożone są całkowitym zniesieniem. Siły japońskie, operujące na tym odcinku, zajmują stanowiska, ciągnące się na przestrzeni 300 km z północnej części Hupei na południe do prow. Honan. Posuwając się naprzód od wczoraj,

pierścień wojsk japońskich zacieśnia się

i dziś już wszystkie drogi odwrotu wojsk chińskich są przecięte.

Tokio, 11. 5. (PAT). Ag. Domei donosi: Wojska japońskie

nie dopuściły do zamierzonej koncentracji 6-ciu dywizyj chińskich,

które po nieudanym natarciu na Nanczang zgrupowane być miały 30 km na płn.-zachód od Fengsin. W czasie działań wojska japońskie zdobyły 15 karabinów maszynowych, oraz znaczną ilość karabinów ręcznych. Ponadto

dostał się do niewoli chiński generał Ting-Czien-Pan, który uznać miał, iż Czang-Kai-Szek wyznaczył wysoką nagrodę za odzyskanie Nanczang.

Jak wiadomo, miejscowość ta przed tygodniem przeszła w ręce wojsk japońskich. Dowódca chińskiej załogi Nanczangu, gen. Czenan-Pao, odpowiedzialny za poddanie miasta, został rozkomo

rozstrzelany na mocy wyroku sądu polowego.

Fantastyczne pogłoski o mediacji Ojca św. na terenie międzynarodowym

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). W ostatnich czasach często powtarzają się fantastyczne wiadomości o krokach, które jakoby już poczynił i w dalszym ciągu podejmuje Ojciec Św. na terenie międzynarodowym, przy czym

twierdzi się, że Papież rzekomo zaprosił szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych Włoch, Francji, Anglii, Niemiec i Polski na konferencję do Watykanu,

gdzie pod przewodnictwem Papieża przystąpionoby do pokojowego rozwiązania zagadnień sporu między Niemcami a Polską, oraz wszelkich innych problemów, które mogłyby grozić pokojowi.

Już sama forma podobnych informacji wskazuje na ich absurdalność.

„Katolicka Agencja Prasowa" stwierdza, że prawdą jest, iż Ojciec Św. interesował się zawsze i dziś bardziej niż kiedykolwiek wielką sprawą pokoju, czynił to i czyni jednak w sposób zwykły, tj.

drogą normalnych stosunków dyplomatycznych.

W związku z tym nuncjusze apostolscy w szeregu krajów weszli w tych dniach w kontakt z szefami państwa i ministrami spraw zagranicznych, aby zakomunikować im o gorącym pragnieniu i modłach Ojca Św., by pokój nie został zachwiany, a istniejące dziś między różnymi krajami problemy rozwiązane zostały w drodze pokojowej, do czego zresztą wszyscy oświadczają gotowość.

———

Depesze do p. premiera

Warszawa, 11. 5. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski otrzymuje setki depesz z całego kraju z zapewnieniami gotowości poświęcenia wszystkiego dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

„Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Ziem południowo - wschodnich, odbyty w Stanisławowie, składa na Twe ręce, Panie Premierze, hołd rządowi polskiemu za męskie i żołnierskie przeciwstawienie się niczym nieuzasadnionym żądaniom naszego zachodniego sąsiada".

* * *

„Instytut Bałtycki, obradujący we Lwowie i poświęcony zagadnieniom Gdyni i Gdańska, jako portów polskiego obszaru celnego, przesyła Panu Premierowi wyrazy należnej czci, stwierdzając, że nigdy nie ustanie w pracy nad obroną historycznego dziedzictwa Rzeczypospolitej nad Bałtykiem".

Podziękowanie

Jaśnie Wielmożnym Panom: Dyrektorowi Dr Aleksandrowi Czołowskiemu, Wiceprezydentowi Profesorowi Dr Chlamtaczowi, Wiceprezydentowi Chajesowi, Posłowi Dr Hausnerowi, Pułkownikowi Baczyńskiemu, Radcy Dr Poratyńskiemu, Radcy Höfflingerowi, Kustoszowi Mękickiemu, Towarzystwu im. Tadeusza Kościuszki, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym śp. Ojca naszego Mariana Andrzejowskiego — za okazane współczucie i wzięcie udziału w pogrzebie Zmarłego, składają serdeczne Bóg zapłać

11561 CÓRKA I SYN

Wyjazd wicemin. Rosego do Londynu

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 14 bm. udaje się do Londynu podsekretarz stanu w Min. Przem. i Handlu dr Adam Rose. Podczas pobytu swego w Londynie dr Rose przeprowadzi szereg konferencyj związanych z transportem węgla polskiego na rynek angielski.

Włosko-niemiecka wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł. — l. r.). W dniu wczorajszym nastąpiła w Berlinie między sekretarzem stanu a ambasadorem włoskim w Berlinie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do układu kulturalnego, zawartego między obu państwami 23. listopada ubiegłego roku.

Siła zbrojna Polski czynnikiem równowagi i bezpieczeństwa w Europie

Bukareszt, 10. 5. (PAT.) Nawiązując do układu włosko-niemieckiego, dzisiejsza „Independance Roumaine" zaznacza, iż fakt wymiany podpisanego dokumentu nie zmienia nic w stanie rzeczy, ponieważ oś wykazała dotychczas stanowczą solidarność. Ciekawym jest natomiast, pisze dziennik, że

panowie Ciano i Ribbentrop omawiali wspólnie spór niemiecko-polski.

Włochy utrzymują bardzo dobre stosunki z Polską, pisze dziennik, i przywiązują do przyjaźni z Polską tym większe znaczenie, że

siła zbrojna Polski, jednogłośnie uznana i ceniona, daleka od tego by zagrażała swym sąsiadom, lecz jest czynnikiem decydującym równowagi i bezpieczeństwa w Europie.

Nie jest przesadą twierdzić, zaznacza pismo, że w obecnych okolicznościach przede wszystkim siła zbrojna Polski tworzy niezwyciężony opór. Przynosi to

korzyści nie tylko sąsiadom Polski, lecz również wszystkim krajom Europy.

Jest łatwo zrozumiały m.że Włochy w zupełności przekonane o konieczności utrzymania równowagi w Europie, nie widziałyby z lekkim sercem powstania konfliktu między Berlinem a Warszawą.

Posłowie u p. premiera

Warszawa, 10. 5. (PAT) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj w obecności p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posłów na Sejm: gen. Żeligowskiego, Dudzińskiego i Stocha.

Posiedzenie Komisji gospodarczej Senatu

Warszawa, 10. 5 .(PAT). W dniu wczorajszym Komisja gospodarcza Senatu rozpatrzyła projekt ustawy o porozumieniach kartelowych. Komisja wprowadziła do tego projektu zmiany merytoryczne i redakcyjne.

Polacy w Kanadzie chwycą za broń w obronie granic Polski

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje w dalszym ciągu wiele listów, depesz z całego kraju i zza granicy od stowarzyszeń, związków i organizacyj, oraz poszczególnych osób z wyrazami czci i hołdu i zapewnieniami gotowości oddania mienia i życia dla dobra Polski.

Polacy i obywatele pochodzenia polskiego zamieszkali na ziemi kanadyjskiej w The Pas, Man, zebrani na wiecu, nadesłali list, w którym oświadczają swoją lojalność względem Ojczyzny i wyrażają uznanie dla Narodu Polskiego za dzielne stawienie czoła niebezpieczeństwu obcej inwazji.

Pokładając niezachwianą nadzieję w naszej bohaterskiej Armii z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele, łączymy naszą solidarność z Narodem Polskim i przyrzekamy pomoc tak moralną, jak materialną aż do chwycenia za broń, jeżeli zajdzie potrzeba, w obronie honoru, niezawisłości Polskiego Narodu i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Stan rozmów angielsko-tureckich

Londyn, 10. 5. (PAT) Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera dowiaduje się, że rozmowy angielsko-tureckie w ostatnich dniach prowadzone były w tempie bardziej ożywionym.

Dziś, donosi korespondent, można już przewidzieć, że deklaracja angielsko-turecka może być ogłoszona w Londynie i Ankarze jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia.

Wydalenie dziennikarza niemieckiego z Egiptu

Paryż, 10. 5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Kairu: Władze egipskie nakazały tutejszemu korespondentowi „Voelkischer Beobachter" Pawłowi Schmitz'owi opuszczenie terytorium Egiptu w ciągu 3 dni. Termin ten przedłużony został do 17 maja. Motywy powyższej decyzji władz egipskich nie są dotąd znane.

Władze i społeczeństwo polskie w Gdańsku na Pożyczkę OPL

Warszawa, 10. 5. (PAT) Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki przesłał Panu Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi następujący meldunek:

„Melduję Panu Marszałkowi, że władze, urzędy i społeczeństwo polskie na terytorium Wolnego Miasta, pragnąc dać wyraz swej nierozerwalnej łączności z krajem i jego potrzebami, jak również odczuwając głęboko nakaz chwili, subskrypowało do godz. 12-tej dnia 6 maja: 1) pożyczkę lotniczą na sumę zł. 333.020 zł., 2) złożyło na FON złotych 151.9 (151.065.52), 3) ofiarowało na cele lotnictwa: a) w obligacjach i papierach wartościowych 17.587 zł., b) złotych monet wartości 2.157.76, c) walut obcych wartości zł. 2.535.06, d) przedmiotów jubilerskich złotych sztuk 10, srebrnych sztuk 5, e) nieobiegowych monet srebrnych sztuk 242. Suma zebrana przekroczyła w ten sposób pół miliona złotych.

(—) Chodacki, komisarz generalny R. P. Gdańsk.

B. premier Blum przybył do Londynu

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.—l. r.) Do Londynu przybył samolotem z Paryża b. premier, przywódca partii socjalistycznej Leon Blum. Podczas pobytu swego w Londynie Blum odbędzie szereg rozmów z przywódcami angielskiej Labour Party i będzie usiłował wpłynąć na zmianę ich opozycyjnego stanowiska wobec projektu rządowego wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej. Blum ma odbyć narady z Churchillem i b. min. spraw zagr. Edenem.

Napad bojówki niemieckiej na lokal szkoły polskiej

Katowice, 10. 5. (PAT) Ze Śląska opolskiego nadeszły wiadomości o napadzie dokonanym w sobotę w nocy na szkołę polską w Jędryniu w powiecie strzeleckim.

Bojówka, złożona z 50 osób wdarła się do lokalu szkoły polskiej, niszcząc ją całkowicie.

Zniszczeniu uległy okna, i drzwi, wszystkie materiały piśmienne, ławki, półki, szafy, aparat projekcyjny, maszyna do szycia, jak również wszystkie pomoce naukowe i urzędowe akta szkolne.

Większa część zdemolowanego urządzenia została wyniesiona na dziedziniec, zwalona na stos i podpalona.

Przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech i Towarzystwa Szkolnego po stwierdzeniu dokonanego w szkole polskiej zniszczenia, zwrócili się w tej sprawie do rejencji opolskiej.

Kto wygrał?

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

75.000 zł. na nr. 29514.

25.000 zł. na nr. 153794 163667.

10.000 zł. na nr. 84328 120213 121307 131057 140764 146362.

5.000 zł. na nr. 78664 147456.

2.500 zł. na nr. 50742 71736 90346 95510 111174 130984 140786 155389 155485.

2.000 zł. na nr. 9041 10784 19352 41053 47826 58615 64626 98358 98453 113900 125187 135581 158136.

1.000 zł. na nr. 2759 2794 3033 12018 15977 17571 18296 19964 24789 27086 31268 44259 45148 48527 49152 49710 50181 52203 54016 54556 58749 64738 64952 67246 67715 68172 71985 72872 73575 79445 87345 87873 90734 92019 94104 103491 111214 116370 119884 123972 129705 130833 143599 143723 1450000 147168 156366 163076 163861.

Państwa północne deklarują neutralność w razie konfliktu europejskiego

Sztokholm, 10. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 10.30 rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych narady ministrów Sandlera (Szwecja), Kotha (Norwegia), Erko (Finlandia) i Muncha (Dania). W wyniku obrad opublikowano wieczorem nast. komunikat oficjalny:

„Ministrowie spraw zagranicznych państw północnych stwierdzili w toku obrad, że państwa te niezachwianie stoją na gruncie deklaracji, złożonej na zgromadzeniu w Oslo w roku 1938 i że tak jak poprzednio

pragną trzymać się z dala od ugrupowań mocarstw, mogących powstać w Europie.

W wypadku zaś wojny pomiędzy takimi ugrupowaniami, uczynią wszystko, by nie być do nich wciągniętymi. Wychodząc z tego punktu widzenia, ministrowie rozważyli możliwości stojące przed ich krajami w sensie

udziału indywidualnego lub wspólnego w mniej lub bardziej szerokim systemie układów o nieagresji.

Czterej ministrowie zgodnie stwierdzili, że stanowisko międzynarodowe, jakie ich państwa pragną zająć w drodze polityki konsekwentnej i dobrowolnie obranej, którą zamierzają utrzymać, wyklucza,

by mogły one stać się przedmiotami w jakichkolwiek kombinacjach politycznych.

W wyniku konferencji, ministrowie spraw zagranicznych wyrazili przekonanie, że odpowiedzi, które po powzięciu decyzji przez każdy kraj będą mogły być udzielone w sprawie ich stanowiska wobec układów obecnie proponowanych, otrzymają pod każdym względem

zaufanie do polityki bezstronnej neutralności,

którą państwa północne podtrzymują w imię ich prawa do samostanowienia".

Przed sensacyjnymi decyzjami w Miejskim Komitecie WF i PW

Podana przez jedno z czasopism sportowych wiadomość, jakoby część członków (nieurzędnicy) Miejskiego Komitetu WF i PW we Lwowie zamierzała wystąpić z tego Komitetu i w publicznej deklaracji podać motywy tego kroku, wywarła ogromne wrażenie w kołach sportowych.

Już dzisiaj krążą wiadomości, jakoby w M. K. W. F. zanosiło się na poważne przesilenie, zwłaszcza, że uboczne jesteśmy poinformowani, że stanowisko najwybitniejszych działaczy sportowych przyjęte zostanie z życzliwością i aprobatą kompetentnych czynników (oczywiście poza magistrackimi).

Życzyćby sobie jednak należało w imię dobra sportu lwowskiego, żeby na terenie Miejskiego Komitetu WF i PW zapanowały wreszcie inne stosunki. Przecież raz na trzy miesiące można się zebrać, a raz na rok budżet uchwalić, to nie jest specjalnym obciążeniem

Praga pod obuchem Gestapo

Ludność w żelaznych kleszczach niemieckiego wywiadu

Praga, 9. 5. (Koresp. wł.) Mieszkańcy krajów protektoratu, chcąc uzyskać paszporty, muszą przedłożyć specjalne zaświadczenie praskiego wydziału Gestapo — niemieckiej tajnej policji politycznej, która rozgościła się w biurach dawnego czeskiego prezydium policji. Urzędnik Gestapo nie jest na ulicach Pragi, Brna, Pilzna, Morawskiej Ostrawy zjawiskiem nowym. Był tam na długo przed kwestią sudecką, a w ostatnich tygodniach niepodległości Czechosłowacji lustrował wszystkie gmachy, urzędy, wnikał w każdy szczegół życia, czujnie badał nastroje społeczeństwa, wyczuwał słabnące tętno narodowej woli i

słał do Berlina szczegółowe, analityczne raporty, stanowiące podstawę przyszłych decyzji.

Był wszędzie, starał się widzieć i słyszeć wszystko. Pod maską dziennikarza, kupca, turysty, technika, kuracjusza, docierał do wszystkich kół społeczeństwa, poznawał jego nastroje, poglądy, zapatrywania, stosunek do Niemiec i innych narodów, jego światopogląd, studiował pilnie geografię polityczną kraju, wiedział jaki jest rozkład sił politycznych i społecznych w narodzie.

Stąd, z Pragi, z Morawskiej Ostrawy, Brna szły

macki niemieckiego wywiadu gospodarczo - politycznego

(nie mówiąc o wojskowym) dalej na kraje sąsiednie zaliczane do „niemieckiej przestrzeni życiowej".

Gdy w Berlinie zapadały historyczne decyzje w odniesieniu do Słowaczyzny, Czech i Moraw — dawno sformułowany wydział wykonawczy niemieckiej Gestapo, udając się do Pragi, zabierał ze sobą

gotowe listy z nazwiskami ludzi twardych, nieustępliwych, patriotów.

Bardziej czynnych unieszkodliwiono. Element podatny na hasła propagandy narodowej wywieziono w głąb Niemiec, każąc mu budować drogi, koleje, sypać wały ziemne itd. Reszta — to wszystko, co myślało o handlu tylko, misce knedli i bombie piwa, to mogło pod opieką władz protektoratu spać spokojnie. Włos z głowy nie spadł im dotychczas i nie spadnie —

byle tylko nadal trwali w swej bierności...

Ale zostały mimo wszystko jeszcze tysiące niewiadomych, niepewnych. Tych trzeba mieć na oku.. Chcą wyjechac za granicę. Dobrze, powiadają w praskim wydziale Gestapo, zbadamy, czy nie mają czego na sumieniu, poszukamy w ich przeszłości... Materiał do akt personalnych zebrany od tygodni, miesięcy, lat...

Szczegół charakterystyczny — dokumenty niewoli stemplowane są znakiem orła pruskiego — nomenklatura i godła na nich są pruskie.

W Pradze, w Wiedniu, wszedzie, gdzie ostatnio dokonały się akty zaboru i gwałtu panują, rządzą, władają Prusacy. Linie polityki Trzeciej Rzeszy, której kierownicy powołują się tak chętnie na tysiącletnie tradycje dawnego niemieckiego cesarstwa wyznacza zaborczość Prus,

tego tworu, który powstawszy na zgliszczach podbitych przez siebie narodów jest cywilizacyjnie młodszy i kulturalnie niższy od krajów, które trzyma pod swoją stopą.

Prusy są politycznym i ideowym ośrodkiem Trzeciej Rzeszy. Stwierdził to kanclerz w swym ostatnim przemówieniu, potwierdzają to dokumenty, wystawiane przez nowe władze w Czechach, mówią nam o tym metody polityczne Rzeszy.

Te same Prusy, których rozgromienie w wielkiej wojnie przewidywali, a które ocalały przez jedną z tych tragicznych omyłek traktatu wersalskiego, wymagających sprostowania.

(s.)

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Argentyną

Paryż, 10. 5. (PAT.) Wbrew zaprzeczeniom niemieckim berliński korespondent Havasa utrzymuje, iż należy oczekiwać adwołania ambasadora argentyńskiego w Berlinie i zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 10. 4. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj gen. dr Jakuba Krzemieńskiego.

Następnie Pan Prezydent przyjął prezydium Komitetu organizacyjnego kongresu chemii przemysłowej w osobach pp.: prof. Zawadzkiego — rektora Politechniki warszawskiej, prof. Przyłęckiego, dyr. Landaua i dyr. Zamoyskiego.

Prof. Wereszczyński rektorem Politechniki lwowskiej

W dniu wczorajszym odbył się wybór rektora Politechniki lwowskiej na lata ak. 1939/40 i 1940/41. Rektorem został wybrany jednomyślnie prof. dr Ed. Sucharda, który jednak wyboru nie przyjął. Wobec tego dokonano ponownego wyboru.

Rektorem wybrany został jednomyślnie prof. dr Antoni Wereszczyński, prof. zwycz. nauk prawniczych na Politechnice lwowskiej.

* * *

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził dokonany przez walne zgromadzenie polskiej Akademii Umiejętności wybór prof. dra Stanisława Kutrzeby na prezesa Akademii.

Wizyta gen. Rasztikisa w Warszawie dowodem niezależnej polityki Litwy

Kowno, 10. 5. (PAT.) Urzędowy „Lietuvos Aidas" zamieszcza na pierwszej stronie fotografię z pożegnania gen. Rasztikisa na dworcu kowieńskim przez posła polskiego w Kownie Charwata. Pismo podaje depeszę, w której stwierdza serdeczność, z którą opinia i prasa polska powitała gościa litewskiego.

„20 Amzius" wizytę gen. Rasztikisa w Warszawie tłumaczy przede wszystkim jako dowód niezależnej polityki Litwy. Wizyta naczelnego wodza armii litewskiej — pisze „20 Amzius" — wykazuje, że Litwa pragnie normalnych sąsiedzkich stosunków zarówno z Rzeszą jak i z Polską. Jeżeli chodzi o obecną wizytę gen. Rasztikisa, wódz naczelny armii litewskiej reprezentuje jedynie wojsko, lecz w ostatnich czasach „gdy społeczeństwo widzi największe zaufania w osobie tego wodza, nie należy wątpić, że występuje on w imieniu całego narodu litewskiego".

Cztery punkty sojuszu włosko-niemieckiego

Berlin, 10. 55. (PAT.) Partyjny „Angriff" powołując się na prasę włoską pisze dziś, iż ustalony w Mediolanie układ włosko-niemiecki zawarty będzie dopiero w czerwcu podczas bytności w stolicy Rzeszy ministra Ciano. Z powołaniem się na prasę włoską „Angriff" dowodzi, że układ opierać się będzie na następujących czterech punktach:

1) Układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszowi, we właściwym znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź na politykę okrążającą mocarstw zachodnich.

2) Spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę fakt, że chodzi tu o blok, wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym.

3) Zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak ludzić się tym, by oba państwa zniosły istnie nie pilnych i otwartych problemów, o raz prowokacji.

4) Układ zapewnia każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i prawa, nie hamując w zupełności wystąpień każdego z partnerów na zewnątrz.

Potiemkin w Warszawie

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 23-ej przybył do Warszawy w drodze z Bukaresztu do Moskwy zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Potiemkin. Na dworcu powitali p. Potiemkina z ramienia M. S. Zagr. radca Zabiełło oraz członkowie ambasady sowieckiej.

71-szy rok pracy Akcyjnego Banku Hipotecznego

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem Agenora hr. Gołuchowskiego doroczne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, które rozpatrzyło i jednomyślnie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1938. Ogólna suma bilansowa za ten rok wynosi 52 milionów złotych.

Dodatni rezultat działalności Banku Hipotecznego w roku sprawozdawczym ilustruje osiągnięty za ten rok zysk w kwocie zł. 200.381.98.

Wyrazem utrwalenia polskiego stanu posiadania w kapitale akcyjnym Banku Hipotecznego jest dokonane w roku sprawozdawczym przegrupowanie tego kapitału, w wyniku którego znaczna część akcji znalazła się w rękach poważnych placówek przemysłu małopolskiego, jak „Chodorów", Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A., Zrzeszenie Producentów Spirytusu itd. Pakiet akcji znajdujący się dotąd w posiadaniu Warsz. Banku Dyskontowego przejął Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. w Poznaniu, a reprezentacji interesów rolniczych w kapitale akcyjnym podjęło się Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie.

Dzięki pomyślnej regulacji wielu kredytów rolniczych z lat ubiegłych zwiększyła się w odpowiednim stopniu w roku sprawozdawczym płynność aktywów. Pożyczki długoterminowe wzrosły do kwoty zł. 21.235 000. Listy zastawne znajdujące się w obiegu wynosiły na koniec roku zł. 20.182.000. Na odcinku długoterminowych kredytów miejskich zostanie wznowiona działalność kredytowa. Również zamierza Bank w najbliższym czasie przystąpić do uruchomienia nowej dziedziny swej pracy w zakresie obligacyjnego kredytu przemysłowego.

Do Rady Nadzorczej wybrało Walne Zgromadzenie Dra Mieczysława Kaplickiego, Prezesa Zarządu Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A. i Inż. Mikołaja Przesmyckiego, Członka Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Poprzednio jeszcze zostali kooptowani do Rady Witold Broniewski, Prezes Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A., Ludwik Hr. Dunin, Dyrektor Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Rada wybrała Prezydium w składzie: Agenor Hr. Gołuchowski, jako Prezes, oraz Dr Kornel Krzeczunowicz i Dr Stanisław Ostrowski, jako wiceprezesi.

Uroczystości w trzecią rocznicę założenia Imperium

Rzym, 10. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym obchodziły Włochy trzecią rocznicę założenia imperium, połączoną ze świętem armii.

W Rzymie na Via del Impero, król Emanuel 3-ci przyjął wielką rewię wojskową.

W rewii, którą otwierały oddziały albańskie, wzięło udział 20 tysięcy ludzi. Po rewii Mussolini ukazał się na balkonie i wygłosił następujące przemówienie:

„Dziś, w trzecią rocznicę założenia imperium i w pierwszym dniu święta armii, byliśmy obecni na pamiętnej paradzie wojskowej. Siła naszego oręża jest niewątpliwie wielka, lecz jeszcze większa jest decyzja naszych serc. Gdyby nadeszła godzina, zostałoby to przez nas udowodnione".

Następnie odbyła się manifestacja przed pałacem kwirynalskim, gdzie zgotowano owację królowi. Następnie zaś manifestacja przed gmachem ministerstwa wojny.

W Rzymie po południu Mussolini dokona na Forum Romanum inauguracji dawnej kurii rzymskiej, która będzie siedzibą senatu.

Katastrofalny wybuch w fabryce

Tokio, 10. 5. (PAT) W jednej z tutejszych fabryk celulozy

wydarzyła się wczoraj wielka eksplozja, wskutek której zginęło na miejscu 18 robotników, zaś około 200 innych odniosło rany.

Ponadto wywiązał się pożar, który zniszczył 9 wielkich budynków fabrycznych i kilkanaście domów mieszkalnych. Po dłuższej akcji ratunkowej, w której wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej z Tokio oraz pułk saperów,

udało się zapobiec dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

PODRÓŻ KRÓLEWSKIEJ PARY ANGIELSKIEJ

MANIFESTACJĄ PRZYJAŹNI MIĘDZY ANGLIĄ A AMERYKĄ

Przez mgły, zalegające Ocean Atlantycki, z szybkością 12 węzłów, przebija się „Empress of Australia".

Po raz pierwszy w historii, król i królowa Anglii udają się do Nowego Świata.

Podróż odbywa się mimo ciągle bardzo silnego naprężenia międzynarodowego. W ciągu 6 tygodni para królewska będzie przebywała zdala od brzegów angielskich. Nie jest to wprawdzie odcięcie zupełne; radio i telefon umożliwią zachowanie stałego, codziennego kontaktu.

W razie nagłych wydarzeń, możliwy jest pod opieką potężnej floty, wcześniejszy powrót do ojczystych brzegów.

Jednakowoż tak wielka podróż, na trasie 18.000 kilometrów, budzi pewne obawy w niektórych kołach angielskich. Wprawdzie formalnie władza króla jest bardzo nikła, ale w rzeczywistości **wpływu jego osoby na sprawy Zjednoczonego Królestwa nie można lekceważyć.**

To też wizyta zostałaby prawdopodobnie odroczona ze względu na niebezpieczeństwo chwili, gdyby nie bardzo poważne czynniki, przemawiające za jej urzeczywistnieniem.

Ogromne znaczenie Stanów Zjednoczonych

dla losów konfliktu europejskiego, okazało się w całej pełni w latach 1917—1918.

Dostawa surowców, żywności, amunicji, sprzętu wojennego i wreszcie, żołnierzy, jest dla mocarstw zachodnich kwestią zupełnie pierwszorzędnej wagi. Pytanie, jak zachowają się Stany w razie wybuchu wojny, decydowało już o niejednym posunięciu europejskich mężów stanu.

Jeśli za tym król Jerzy VI nie odłożył swej podróży, dzieje się to dlatego, że chwila obecna jest wyjątkowo szczęśliwa dla zbliżenia amerykańsko-angielskiego.

Kwasy i niezadowolenie, wywołane kwestią długów wojennych, doprowadziły do daleko posuniętego odosobnienia obu kontynentów. Dopiero kryzys ekonomiczny, tak samo dotkliwy dla całego świata, zmusił do szukania nowych sposobów zbliżenia. Do względów gospodarczych dołączyły się z czasem powody polityczne, takie jak wojna na Dalekim Wschodzie, lub przenikanie ideologii totalistycznej do republik południowo - amerykańskich.

Po długiej walce, toczonej z dużym odłamem konserwatywnej opinii, chcącej stać zdala od wszelkich spraw europejskich, prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull, doprowadzili do zawarcia w listopadzie ub. roku traktatu handlowego z Anglią.

Od tego czasu stosunki między obu państwami zacieśniły się znacznie, znajdując wyraz w licznych dostawach samolotów, a nawet w rozmowach rozpoczętych przed kilkoma dniami o wymianę niektórych surowców, potrzebnych ze względów strategicznych. Chodzi tu mianowicie, jak wyjaśnił premier Chamberlain w Izbie Gmin, o stworzenie odpowiednich rezerw.

Sympatie dużej większości obywateli Stanów wobec konfliktów, dzielących Europę, są bardzo wyraźnie ustalone, jak wynika z poparcia opinii, którym się cieszą występy międzynarodowe prezydenta Roosevelta.

Lekceważenie i odmowa, z jaką się spotkało ze strony Niemiec orędzie Roosevelta, wywołało wśród jego ziomków powszechne oburzenie. Coraz wyraźniej daje się odczuć

łączność Ameryki z Anglią i Francją.

Obecnie przedmiotem żywych dyskusji jest ustawa o neutralności.

Od uchwał, jakie zapadną w związku z wygaśnięciem t. zw. klauzuli „cash and carry" zależy rodzaj udziału Ameryki w ewentualnej wojnie europejskiej.

W tym wypadku wizyta królewskiej pary angielskiej, przez swój wpływ na szerokie masy Amerykanów, może mieć znaczenie decydujące, ważniejsze dla przyszłych losów świata — od niejednego szumnie zapowiadanego sojuszu.

Przegląd prasy

WSCHODNIO-PRUSKI FENOMEN

„Gazeta Polska" zwraca uwagę, że

„Prusy Wschodnie stanowią swego rodzaju fenomen w łonie Rzeszy. Największy przyrost naturalny i najsłabsze zaludnienie (135 na 1 km. kw. w Rzeszy wraz z Austrią, 64 w Prusiech Wschodnich). Największy, nigdzie poza tym na terenie państwa niemieckiego nie spotykany procent rolników (ponad 60 proc.) i olbrzymi przerost wielkoobszarniczej własności ziemskiej, których nie sposób skolonizować. W Niemczech przesadna industrializacja — tu niedorozwój przemysłu.

Wygląda to tak, jak gdyby zasada „naczyń połączonych" w zastosowaniu do Niemiec i Prus Wschodnich nie działała. W rzeczywistości zasada ta działa, ale... w sposób sprzeczny z prawami fizyki. Nie Rzesza kolonizuje Prusy Wschodnie, ale Prusy Wschodnie kolonizują Rzeszę. Od wielu dziesiatków lat odbywa się masowa ucieczka ludności wschodnio-pruskiej na zachód, do Niemiec".

Ucieczki tej nie może powstrzymać ani „Ostverein" ani specjalne kredyty dla Prus, ani ulgi podatkowe, ani propaganda kolonizacyjna. Prusy wyludniają się, marnieją, gospodarka niszczeje. Prusy Wschodnie są najbardziej deficytową prowincją Niemiec a kolonizacja Prus to po prostu kpiny z hasła „Lebensraum".

WOJNA NERWÓW

Jak podkreśla „Kurier Czerwony" —

„Polska i jej sąsiedzi dalej normalizują swe stosunki.

Dziś przybył do Warszawy Naczelny Wódz armii litewskiej, którego wizyta jest nowym dowodem pomyślnego rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków.

Znamienny jest również fakt że zaraz po zmianie na stanowisku komisarza spraw zagranicznych nastąpiła nominacja nowego ambasadora Sowietów w Warszawie. Stanowisko to od półtora roku nie było obsadzone. Nominacja ambasadora świadczy o dążeniu Sowietów do normalizacji sąsiedzkiego współżycia.

Najbliższa przyszłość będzie niewątpliwie kształtowała się w Europie pod znakiem wzmagania się „wojny nerwów".

Niemcy i Włochy wciąż jeszcze liczą, że wspólną akcją zastraszenia i zużywania nerwów osiągną coś bez wojny. W rzeczywistości zużywają się jednak tylko nerwy opinii.. niemieckiej".

Jeżeli chodzi o nas, to jesteśmy na tę „wojnę nerwów" przygotowani i możemy z całym spokojem śledzić bieg wydarzeń.

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH

Na temat uchwalonej już ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. pisze „Nowy Kurier" następująco:

„Nie ulega więc wątpliwości, że rozwój sytuacji może nas stawiać wobec konieczności szybkich zmian zarówno w założeniach naszych budżetowych wydatków, jak i w hierarchii potrzeb, tak, iż potrzeby bardzo ważne do niedawna — stałyby się mniej ważne... Ale i poza tym w całym obowiązującym ustawodawstwie gospodarczym mogłaby zajść konieczność niezmiernie szybkich zmian.

A więc i przyspieszenie i uproszczenie procedury ustawodawczej staje się nakazem chwili i do tego właśnie celu zmierzają pełnomocnictwa dla Głowy Państwa.

Chcemy, aby Wódz Naczelny, obarczony brzemieniem odpowiedzialności za losy Polski, mógł na każdym odcinku naszego życia zbiorowego liczyć na to, żeśmy gotowi. Nie tylko hartem duchowym, ale i siłą gospodarczą.

Więc wszystko, co tę gotowość wzmacnia i przyspiesza — jest naszym walnym obowiązkiem.

Tylko z tego punktu widzenia musi być w opinii publicznej oceniana i uznawana ustawa o pełnomocnictwach".

ZE SPORTU

„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY"

W ramach propagandowych strzelań, odbywających się pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", uzyskano w dniu 8 bm. na strzelnicy KPW. przy Alei M. Focha następujące wyniki: 1) Reher L. 172 pkt., 2) Mikul St. 92 pkt., 3) Silber St. 81 pkt.

W dalszych propagandowych strzelaniach „10 strzałów ku chwale ojczyzny" o odznakę strzelecką (O. S.) pracowników Zakładu Czyszczenia Miasta uzyskano następujące wyniki: 1) Socha pkt. 95 na 100 pkt. możliwych. 2) Felsztyński pkt. 91. 3) Dahl pkt. 91. 4) Kościelecki pkt. 91. Strzelania odbywają się w dalszym ciągu na strzelnicy własnej przy ul. św. Marcina 18 w godzinach popołudniowych.

ULICZNE WYŚCIGI KOLARSKIE

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski organizuje dnia 14 maja br., tj. w niedzielę wyścigi kolarskie uliczne-okrężne dookoła ogrodu Kościuszki dla zawodników licencjonowanych na 6 okrążeń, oraz dla posiadaczy kart wyścigowych na 3 okrążenia. Start o godz. 12.30 z przed gmachu Uniwersytetu JK., tj. ul. Marszałkowskiej. Trasa biegu prowadzi ulicami: Słowackiego, Kraszewskiego, Matejki i Mickiewicza.

Wyścigi te dostarczą PT. Publiczności wiele emocji tak ze względu na ilość startujących w biegach kolarzy, jak i też pod względem techniki jazdy i pokonywania przez poszczególnych zawodników różnicy wzniesienia ulicy Matejki ponad poziom startu.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Lwowski Okręgowy Związek Kolarski do piątku, tj. 12 maja br. przy ul. Kl. Tańskiej l. 3.

Notatnik kulturalny

JALU KUREK — KOMEDIOPISARZ

Jalu Kurek napisał komedię na temat... wojny trojańskiej. Dziwne się to może wydać u pisarza, który rzec można, wszystkimi korzeniami siedzi we współczesności. Komedia, którą na pisał Kurek ma za tło wypadki Iliady i Odyssei, lecz przeżywane... w roku 1939! Sztuka p. t. „Poprawki do Homera", nie zmienia w niczym zasadniczego konfliktu wojny trojańskiej, trzyma się ściśle przygód Odysseusza w drodze powrotnej z Troi na Itakę, rozgrywa się również na tym samym tle — jedynie czas, w którym odbywa się akcja komedii został posunięty o półtrzecia tysiąca lat naprzód.

DANTE W GRONIE RODZINY

Postać Dantego jest tak ściśle związana z Beatrycząl, że trudno go sobie wyobrazić w roli — zwyczajnego małżonka. A jednak — jak podaje Louis Gillet, w swoim studium o Dantem — które ukazuje się w tej chwili w odcinku „Les Nouvelles Litteraires" — w kilka lat po śmierci Beatriczy 10-dzice poety zawyrokowali, że dosyć już tych żalów: Dante po słabym oporze pojął za żonę florentynkę imieniem Gemma, kobietę bardzo przeciętną. Dante nie był szczęśliwym w swoim małżeństwie. Ustawiczne nieporozumienia z żoną, sprzeczki i rozstania, osiągające kulminacyjny punkt w okresie wygnańczego okresu życia poety — oto jego rodzinne pożycie. Dante, opuszczony i samotny, oddalił się zupełnie od Gemmy poznając nad brzegiem Arno urocze zjawisko imieniem Pietra, która miała się stać odtąd gwiazdą przewodnią jego dalszej twórczości.

LALKI INTER ARMA

Ostatni numer pisma marionetkowego „Bal u lal", poświęcony jest marionetce w wojsku. Jak dowiadujemy się z zamieszczonego w tym piśmie artykułu kpt. M. Ziębińskiego, zamierza się stworzyć w Poznaniu stały teatr marionetek dla wojska. Na początek będzie się dawać jako wstawkę do przedstawień kinowych specjalnie napisane skecze, obliczone na 10 minut. Pozatem projektuje się kurs marionetkowy dla całego okręgu — oraz przewidziany jest konkurs na sztukę pacynkową dla wojska, z nagrodami. Konkurs ogłosi się w momencie, gdy skończą się artykuły instrukcyjne o teatrze pacynek.

W sprawie rozkładu jazdy na kolejach

Dyrekcja Kolejowa zawiadamia, że w ostatnim czasie stwierdzono wzmożony napływ próśb do Ministerstwa Komunikacji bezpośrednio i pośrednio przez Dyrekcje Kolejowe w sprawie nowych pociągów i zmian w rozkładzie jazdy od 15 maja br.

Wobec zakończenia w Dyrekcjach prac nad układem nowego rozkładu jazdy, prośby te, jako spóźnione, są bezprzedmiotowe i mogą być rozważane dopiero przy ustalaniu rozkładu jazdy na okres zimowy.

Wnioski w sprawie zmian w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich muszą być zatem nadsyłane Ministerstwu Komunikacji lub też Dyrekcjom Kolejowym w terminach odpowiednich, a mianowicie: dla letniego rozkładu jazdy w czasie od 1 października do 1 grudnia, dla zimowego zaś rozkładu jazdy w czasie od 1 lipca do 1 sierpnia.

Wnioski i podania, składane poza powyższymi terminami nie będą rozpatrywane.

Pamiętaj codziennie o FON

Śmiałe oświadczenie prasy szwajcarskiej:

POLSKA MA SŁUSZNE PRETENSJE TERYTORIALNE DO NIEMIEC

Anomalie graniczne — Polska szóstym mocarstwem — Przewidywania Piłsudskiego

Spośród ech, jakie wywołała mowa min. Becka, jednym z najcharakterystyczniejszych jest niewątpliwie głos niedzielnego pisma zurychskiego, świadczący dobitnie, ile

uznania zyskała sobie w świecie dzielna postawa społeczeństwa polskiego, nie pozwalającego się zastraszyć groźbami niemieckimi.

Wypowiadając się z wielkim uznaniem w tej sprawie, pismo szwajcarskie z ubolewaniem stwierdza, iż

Europa zachodnia nie zdobyła się dotychczas na to,

aby „na polsko-niemieckie dyferencje „geopolityczne" spojrzeć raz polskimi oczyma".

Dwa wydarzenia, powiada pismo, wryły się najtrwalej w pamięć polskich polityków: fakt, iż

granica Polski (mowa jest o zachodniej) nie została przeprowadzona tak, jak to zrazu przewidywał projekt układu wersalskiego, a mianowicie z Prusami Wschodnimi jako obszarem autonomicznym i polskim Śląskiem aż po Odrę;

po drugie, że w r. 1925 przy zawieraniu układów w Locarno,

odmówiono Polsce „Locarna Wschodniego" — głównie za przyczyną Anglii.

Oba te wydarzenia pozostawiły utajone, lecz nie przemijające życzenia, bronione z niezwykłą a równą namiętnością, jak u jej pruskiego sąsiada sprawa „korytarza" z Gdańskiem i „rana górnośląska". Obie strony oglądały przez cały czas mapę z tymi samymi uczuciami a przeciwnymi nadziejami.

„Jak długo Prusy pozostaną częścią Niemiec, przedzieloną pasem polskiej ziemi, polskie to terytorium musi być zagrożone",

konkluduje pismo szwajcarskie, dodając zarazem, że

„w głębi swego serca uważał niewątpliwie każdy polski mąż stanu, że na tym odcinku trzeba będzie chyba kiedyś walczyć o definitywne załatwienie sprawy

(endgultige Entscheidung)".

Groźby Niemiec mijają się tu zupełnie z celem

i dowodzą niezrozumienia sytuacji.

„Po raz pierwszy znalazło się jedno z państw osiowych nie wobec beznadziejnie słabego partnera, którego nierycerski świat pozostawia swemu losowi, tj. jego samowoli. Nie chodzi tu ani o Żydów, ani o Abisyńczyków, Austriaków czy Czechów, którym ich sprzymierzeńcy odebrali broń, lub wreszcie o Litwinów czy Albańczyków, lecz o

państwo i naród, które trwają w walce o uznanie ich szóstym mocarstwem europejskim.

W tym właśnie tkwi cel całej polityki polskiej od czasów Piłsudskiego i od tej pory zmierza ku niemu bez jakiegokolwiek zboczenia. Wiele z tego, co w oczach Europy zachodniej, a nawet jej coraz niedołężniej pracującej dyplomacji uchodziło za politykę „słowiańskiej uczuciowości",

było w istocie bystrym instynktem politycznym, a u Becka nade wszystko — wyrazem zimnego rozsądku (eiskalte Vernunftsberechnung").

Łudzi się bardzo Hitler,

jeśli sądzi, że robi to na Polakach jakiekolwiek wrażenie, gdy „wygrywa wielkiego męża stanu Piłsudskiego, przeciwko Beckowi".

Polacy znają się na tym lepiej, powiada pismo szwajcarskie. Jak dla samego Hitlera, tak też i dla Piłsudskiego, pakt o nieagresji z Trzecią Rzeszą był jedynie środkiem dla zyskania na czasie w chwili, gdy Polska, z braku pewnego zabezpieczenia ze strony państw zachodnich, zmuszona była do zręcznego sterowania swą nawą między swymi obydwoma wielkimi sąsiadami, bez angażowania się na czyjąkolwiek stronę.

Piłsudski — stwierdza szwajcarski publicysta — był właśnie jednym z niewielu, dowodzi tego zresztą ostatnie dzieło Rauschninga, który od pierwszej chwili przejrzał istotę narodowego socjalizmu

i traktował serio zapowiedzi zawarte w „Mein Kampf" Hitlera.

Obecna alternatywa brzmi: ugiąć się lub złamać. A ugięcie się, wie o tym min. Beck doskonale, byłoby początkiem końca Polski.

Do tego zaś Polska za żadną cenę nie dopuści.

Rozgrywka leży w ręku min. Becka, jego godzina wybiła, kończy pismo szwajcarskie. (Interpress).



WZMOCNIONE LOTNICTWO-WZMOŻONA POTĘGA POLSKI

„Radio chorym" na samolot sanitarny

Akcja „Radio chorym" która od lat prowadzi wzniosłą pracę charytatywną, wystąpiła po rozpisaniu Pożyczki Lotniczej z nową inicjatywą. Rzucono myśl, aby chorzy i ich przyjaciele nie tylko subskrybowali P. O. P., ale również zbierali fundusz na radiowy samolot sanitarny. Popłynęły hojne datki. Jedna z pierwszych była ofiara złożona przez najbiedniejszych chorych, przebywających w Miejskim Zakładzie dla nieuleczalnie chorych we Lwowie. Jedna z pań ze Lwowa przysłała obrączki ślubne rodziców, którzy brali ślub w Obozie Powstańczym w r. 1863, oraz swoje obrączki z r. 1914. Imponują poważniejsze ofiary zamożnych słuchaczy i wzruszają drobne ofiary ubogich chorych i groszowe datki dzieci. Radiowy aparat sanitarny już niedługo zostanie przekazany armii.

Dary na F. O. N. wolne od opłat pocztowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na F. O. N. od opłat pocztowych. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane, oraz zaopatrzone w napis: „Dar na F. O. N." Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11.

Przedmioty wartościowe, złoto, srebro, waluty obce itp. dary na F. O. N. składać można również osobiście w Biurze Budżetowym M. S. Wojsk, ul. 6 Sierpnia 3, pokój 282, w godzinach od 8 do 14.30, w soboty do godz. 13-ej.

Natomiast zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje Sekretariat F. O. N., ul. Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacyj, dotyczących realizacji darów na Fundusz Obrony Narodowej. Telefon Sekretariatu 7-25-15".

Nowy kierownik sowieckiej polityki zagranicznej

Nominacja przewodniczącego Rady komisarzy ludowych — Mołotowa, na opróżnione przez Litwinowa stanowisko komisarza spraw zagranicznych, należy do równie wyjątkowo interesujących wydarzeń, jak i samo ustąpienie długoletniego kierownika sowieckiej polityki zagranicznej.

Wiaczesław Michajłowicz Mołotow (prawdziwe nazwisko Skriabin), należy do tej najbliższej Stalinowi grupy komunistów, która odgrywa w sowieckim życiu politycznym decydującą rolę.

Mołotow już od pierwszej chwili tarć pomiędzy Stalinem i Trockim

zdecydowanie stanął po stronie Stalina i poparł go w jego walce przeciwko opozycji.

Od tego czasu Stalin powierzał mu szereg odpowiedzialnych misji w sowieckim życiu wewnętrznym, jak również na odcinku gospodarczym. Przełomowym momentem w karierze politycznej Mołotowa był rok 1926, kiedy Stalin zlikwidował grupę Zinowiewa w Kominternie. Jak wiadomo, Zinowiew był przewodniczącym Kominternu i wokół niego grupowały się żywioły opozycyjne, zmierzające do obalenia wpływów Stalina. Po usunięciu Zinowiewa — Stalin wydelegował Mołotowa do pracy w Kominternie i do roku 1930 Mołotow zajmuje stanowisko członka prezydium Kominternu i delegata wszechzwiązkowej partii komunistycznej w komitecie wykonawczym Kominternu.

Na podstawie wskazówek Stalina, dokonywuje Mołotow reorganizacji w Kominternie i likwiduje niepewne elementy, co ze względu na penetrację wśród komunistów zagranicznych było dla Stalina niesłychanie ważne.

W charakterze członka prezydium Kominternu — Mołotow zapoznaje się gruntownie z zagadnieniami sowieckiej polityki zagranicznej i z posunięciami Kremla na terenie zagranicznym.

Charakterystyczną cechą działalności Mołotowa wówczas była ta okoliczność, że na pierwszy plan tego kominternowskiego toru sowieckiej ekspansji zagranicznej w tym okresie wysunęła się

sprawa rewolucji komunistycznej W Chinach.

Wogóle zagadnienia azjatyckie odgrywały w ówczesnych planach Kominternu o wiele znaczniejszą rolę, aniżeli zagadnienia zrewolucjonizowania Europy. Okoliczność ta, jak się zdaje, nie była przypadkiem, bowiem Mołotow, kierując wówczas wraz z innymi działaczami Kominternu penetracją wpływów sowieckich — należy do rdzennie rosyjskiej grupy komunistycznej

i może być uważany za typowego reprezentanta mentalności Rosjan, zapatrzonych w bezkresne stepy i pustynie Azji.

Trudno dziś powiedzieć, czy ta właściwość Mołotowa wywrze jakiś wpływ na dalszy kierunek sowieckiej polityki zagranicznej i czy tendencje, jakie ujawniał Mołotow na torze kominternowskim znajdą swój wyraz również na torze dyplomatycznym. Jedno można powiedzieć, że

objęcie kierownictwa sowiecką polityką zagraniczną przez Mołotowa jest do pewnego stopnia podporządkowaniem tego resortu bezpośrednio Stalinowi z pominięciem t. zw dyplomatów zawodowych.

W wielu sprawach uprości to technikę dyplomacji sowieckiej, która w ten sposób czerpać będzie wskazania bezpośrednio z Kremla.

Litwinow bowiem był tym zawodowym dyplomatą sowieckim, który posiadał swoje metody działania

i chociaż musiał wykonywać wskazówki, idące z Kremla, tym nie mniej jako doświadczony dyplomata, zawsze znajdował sposoby modyfikacji tych wskazówek.

Mołotow — Skriabin obejmuje ludowy komisariat spraw zagranicznych w chwili pewnego napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nigdy nie był dyplomatą, zawsze jednak był wiernym wykonawcą woli Stalina. Niewątpliwie i ta okoliczność może wywrzeć wpływ na dalsze kształtowanie się sowieckiej polityki zagranicznej.

DZIEŃ

Jak ludność Lwowa

subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

(:) Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w województwie lwowskim zamknięta została sumą przeszło 24,000.000 zł. Ponieważ na woj. lwowskie preliminowano 25 milionów złotych, świadczy to, że

ogólny wynik Pożyczki wypadł tu zupełnie pomyślnie.

Dziś można tylko wysnuwać wnioski z porównywania woj. lwowskiego z ofiarnością społeczeństwa w innych ośrodkach kraju. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu

porównanie ze Śląskiem i Zaolziem.

Jaką sumą zamknięto subskrypcję pożyczki na tamtych terenach?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się wczoraj do dyr. lwowskiej MKKO dr Uhmy.

Na Śląsku i Zaolziu zebrano razem 36,000.000 złotych.

Przy zestawianiu tych sum porównawczych należy jednak przede wszystkim wziąć pod uwagę przemysłowy charakter Śląska. Na ogół możnaby się spodziewać, że na tamtym terenie sukces będzie o wiele większy. Zwłaszcza gdy Śląsk, jako największy w Polsce ośrodek przemysłowy, porównamy z woj. lwowskim, a więc terenem stosunkowo słabo uprzemysłowionym.

Sukces subskrypcji w woj. lwowskim należy uważać za pełny, ale tylko w społeczeństwie polskim.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że najbardziej zawiodło społeczeństwo żydowskie. Była to jeszcze jedna próba, wykazująca, że w chwilach odwoływania się do społeczeństwa w sprawach najistotniejszych dla Państwa

można liczyć tylko i wyłącznie na własne siły.

Gdyby nie zawiodło społeczeństwo żydowskie, nie tylko osiągniętoby pełną preliminowaną sumę pożyczki, ale możnaby spodziewać się znacznej nadwyżki. Stało się jednak inaczej. Począwszy od największych bogaczy, bankierów i kamieniczników, do drobnych handlarzy — ogólny stosunek do subskrypcji był mniej więcej jednakowy.

Dysproporcje między ofiarnością społeczeństwa polskiego i żydowskiego wystąpiły w sposób niewątpliwy.

Przejawiło się to zresztą nie tylko w stosunku do subskrypcji pożyczki. Jeszcze bardziej rażąco okazało się to w ofiarności na FON. Jak wynika z informacyj naszych we wszystkich placówkach lwowskiej MKKO

Żydzi prawie z zasady niechętnie dają na FON, bo pieniądze i ofiary rzucone na ten cel są bezzwrotne.

Pożyczka wytrzymywała jeszcze bardziej „kalkulację handlową".

Przejdźmy teraz kolejno przez poszczególne dzielnice Lwowa. W centrum Lwowa przodujące miejsce zajęła chrześcijańska kongregacja kupiecka. Gmina Lwowa, jak wiadomo, subskrybowała 200.000 zł.

Solidarnie stanęli na apel emeryci,

których ofiarność przejawiła się w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości. Następnie uczniowie, uczenice, cała młodzież szkolna i akademicka, subskrybująca pożyczkę zespołowo, jako koła PCK, lub spółdzielnie szkolne. Jeżeli mowa o szkolnictwie, nie może tu być mowy o żadnej agitacji, lub przymusie.

Ofiarność młodzieży była najzupełniej samorzutna.

Nie było żadnych norm składkowych. Każde dziecko dawało, ile mogło i zależnie od warunków rodzinnych, dawało możliwie najwięcej. Koła i spółdzielnie dawały po 100 i 200 zł.

Ofiarność najbiedniejszej ludności przejawiała się często w sposób zdumiewający. Ci, których nie stać było na kupowanie „pożyczki", przynosili co mogli: a więc pierścionki, obrączki, stare miedziaki, halerzówki, zegarki i łańcuszki złote lub srebrne.

Przedmioty, stanowiące często cenne pamiątki rodzinne zostały przeznaczone na FON.

O ofiarności wśród najuboższych środowisk Lwowa świadczy może najlepiej przeszło tysiąc pracownic domowych, które złożyły na FON w całości, lub częściowo swoje oszczędności.

Jedna ze służących dała swoja książeczke oszczędnościową, na której znajdowało się 500 zł., stanowiące dorobek wielu lat jej pracy.

Ogólnie w lwowskiej MKKO subskrybowano ponad półtora miliona złotych, z czego gotówką wpłacono już milion.

W dzielnicy Żółkiewskiej, na Zamarstynowie i na Zniesieniu, a więc w dzielnicach, zamieszkałych przez najuboższą ludność Lwowa, ofiarność była nie mniejsza. Rzemieślnicy, robotnicy, właściciele straganów, drobni handlarze — wszyscy, bez wyjątku wszyscy wykazali całkowite zrozumienie sytuacji i potrzebę ofiarności.

Z prawdziwa przyjemnością przeglądaliśmy szczegółowe listy subskrybentów i ofiarodawców.

Jeden z robotników złożył na FON caly swój tygodniowy zarobek w wysokości 26 zł. Na liście ofiarodawców figuruje jako „bezimienny".

W dzielnicy tej, w jednej M. K. K. O., subskrybowano pożyczkę na ogólna sume 37.000 zł.

W dzielnicy Gródeckiej przeszło tysiąc osób subskrybowało pożyczkę na 75.000 zł. Na FON złożono tu, podobnie jak w innych dzielnicach, wiele złotych i srebrnych przedmiotów, znajdują się tu nawet srebrne łyżeczki i widelce.

W dzielnicy Łyczakowskiej subskrybowało pożyczkę 418 osób na ogólną sume 28.540 zł.

W najbliższych dniach, po zakończeniu szczegółowych obliczeń, podamy ostateczny wynik subskrypcji.

---

11 maja — **Czwartek**

Adolfa

Jutro: Pankracego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek przedstawienie zawieszone.
Sobota 8 wiecz. „Subretka" — premiera.
Niedziela, 12 w poł. „Jagienka i Smok", bajka dla dzieci, 4 popoł. „Nasze Miasto", 8 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 8 wiecz. Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

KINOTEATRY:

ADRIA: Czarownica z Solem oraz Oddział śmiałych.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Niewidzialna rywalka.
BAJKA: Atak o świcie i Toni z Wiednia.
BAŁTYK: Wyspa straceńców, oraz Błękitna załoga.
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Student z Pragi.
EMPIRE: Tłum szaleje.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Robin Hood i Kadeci marynarki.
GRAŻYNA: Dolina Gigantów.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Z miłości niedostatecznie, oraz Zamek tajemnic.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą.
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Don Kiszot.
RAJ: Granica.
RIALTO: One dwie i mężczyzna.
ROXY: Cień Szanghaju.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
SWIT: Kobiety nad przepaścią oraz Mały marynarz.
SWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka.
UCIECHA: Szczęśliwa trzynastka oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Wśród Indian Płd. Ameryki.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". W czwartek, 11 bm. w Teatrze W. komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" w obsadzie premierowej z udziałem pp.: T. Sucheckiej, G. Oranowskiej, T. Kleckiego, R. Hierowskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— PREMIERA „SUBRETKI". Już 13 bm. w Teatrze W. premiera francuskiej komedii J. Devala „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego. W rolach czołowych pp.: N. Karasińska, I. Brenoczy, L. Leliwa i M. Węgrzyn.

— WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA W TEATRZE ROZM. Dzisiaj 11 bm. w Teatrze Rozm. Wieczór Humoru Leona Wyrwicza, który wystąpi we własnym, pełnym humoru i urozmaicenia programie. Między innymi usłyszymy świetne monologi jak: Zaolzie — Strych — Parkany — Nie śpij — Ordynacje i wiele innych. — Początek o godz. 8 wiecz. Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach teatralnych.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. W niedzielę 14 bm. o 12-tej w poł. w Teatrze W. odegrają uczenice szkoły żeńskiej im. ks. Konarskiego piękną baśń sceniczną pt. „Jagienka i Smok", urozmaiconą tańcami i muzyką oraz śpiewem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na FON. Bilety po cenach od 30 gr. do 1 zł. nabywać można w Kierownictwie szkoły męskiej im. Piramowicza, pl. Strzelecki 5 od godz. 8—1.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Czwartek, 11 bm. 8.10 Lw. „Czy dałeś już na FON." — audycja dla młodzieży. — 8.20 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 22.05 Lw. „Tydzień Polskiego Białego Krzyża" — dyr. M. Baczyński. — 22.15 Lw. Transmisja ze świetlicy pułku piechy Odsieczy Lwowa.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. Zofia Kossak-Szczucka Szatkowska wygłosi odczyt pt.: „Służba pisarska". Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— PROF. DR ZYGMUNT CZERNY, dziekan Wydz. Hum. Uniw. JK., wiceprezes Tow. Przyj. Francji wygłosi w sobotę 13 maja o godz. 18.00 w sali Kopernika Uniwersytetu JK. odczyt pt. „Metamorfozy współczesnej Francji".

— KOŁO PAŃ ZAW. ZW. ART. PLASTYKÓW komunikuje: Wieczór dyskusyjny, który zagai dyr. dr Xawery Piwocki odczytem pt. „Sztuka dla sztuki i społeczne znaczenie tego hasła" — odbędzie się we czwartek, 11 bm. o godz. 19-tej w lokalu I.ZZAP., pl. Mariacki 9. Goście mile widziani.

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE, Oddz. lwowski odbędzie posiedzenie naukowe 13 bm. o 18-tej w Instytucie Zoologicznym UJK., św. Mikołaja 4 z nast. porządkiem dziennym: 1) Mgr. Zbigniew Kirchner: Geneza i budowa V-centrosomu w świetle ostatnich badań. 2) Mgr. Włodzimierz Romaniszyn: Przyczynki do techniki mikroskopowej, 3) Komunikaty. Goście mile widziani.

— ZARZĄD ODDZ. LW. POL. TOW. ASTRONOMII zawiadamia, że 13 bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza l. 8 odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem p. Jerzego Hupperta pt. „Praca obserwacyjna miłośnika astronoma". Odczył będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp wolny.

— SEKCJA GEODEZYJNA Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie i ZIM. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 11 i 12 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Leopolda Grzyba „Triangulacja lokalna". 11 bm. część I. Gęstość punktów triangulacyjnych. Pojedyńcze czy grupowe wyrównanie punktów. 12 bm. część II. Zastosowanie promieni łamanych w triangulacji lokalnej. — Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Ucz. mile widziani.

RÓŻNE

— KOLEDZY LEGIONIŚCI! W piątek 12 maja br. zbiórka wszystkich Legionistów o godz. 18-tej przed lokalem Związku, ul. Jabłonowskich 11, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na pl. Mariacki celem zbiorowego oddania hołdu w 3-minutowej ciszy i wysłuchania wskazań Wodza Narodu, które odczyta bezpośrednio po chwili ciszy prezes Zarządu Okręgu Zw. Leg. Pol. ob. dr Bronisław Wojciechowski. Obecność wszystkich legionistów w maciejówkach obowiązkowa.

— ZARZĄD KOŁA LW. ZW. OFIC. REZ. Rz. P. wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego udziału w Dniu Żałoby Narodowej 12 maja, a to: Godz. 10-ta Nabożeństwo żałobne. Godz. 19.30 zbiórka wszystkich członków ZOR. przed lokalem Związku ul. Chorążczyzny 7, skąd gremialnie udadzą się pod pomnik A. Mickiewicza.

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Pożar pod Rawą Ruską

(a) Przed północą wybuchł wczoraj pożar w zabudowaniach Hrycia Łuszczyka w Kamionce Milawej, w pow. rawskim. Ogień zniszczył zabudowania gospodarcze wartości zwyż 2.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, że pożar wybuchł skutkiem podpalenia, którego sprawcą był Piotr Szwec. Podpalenia dokonał na tle zemsty osobistej. Podpalacza aresztowano.

Koszmarna scena w lesie

(a) W dniu wczorajszym w południe w lesie Klaudiusza Angermana w Wilczej Woli koło Kolbuszowej wywiązała się sprzeczka na tle osobistych porachunków pomiędzy pasącym bydło, 17-letnim Stanisławem Jackotem i 17-letnim Stanisławem Kurzabą. W czasie bójki, Jackot ugodził nożem w okolicę serca Kurzabę, który skutkiem odniesionej rany wyzionął na miejscu ducha. Zabójcę przytrzymano.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

— **SYBIRACY!** Celem uczczenia pamięci rocznicy żałoby zbiorą się członkowie Związku Sybiraków w dniu 12 maja br. o godz. 19 (7) wieczorem w lokalu Krzywa 7.

— **DYREKCJA XIV. PAŃSTW. LICEUM I GIMN.** żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie zawiadamia PT. zainteresowanych, iż podania do egzaminu wstępnego do I-ej klasy gimn. i lic. przyjmuje się codziennie od 12—13 od 15 bm. począwszy w Sekretariacie szkoły, Zielona 22, telefon 108-50.

— **REWIA MODY.** Wobec ogromnego powodzenia jakim cieszyła się rewia mody pt. „Wytworna pani w Samodziale", która odbyła się 7 bm. w Kasynie Art.-Lit., organizatorzy rewii powtarzają tę ciekawą imprezę 13 bm. o 17.30 w kawiarni Artystyczno-Literackiej „Sztuka", pl. Mariacki 4 (Hotel Europejski). Wszyscy ci, którzy interesują się sztuką ludową, rozwojem swojskiego rękodzieła łackiego i którzy chcą zobaczyć przepiękne modele strojów damskich nowoczesnej galanterii, artystyczne w pomyśle i wykonaniu, niech spieszą na tę ze wszech miar ciekawą imprezę.

— **KONGREGACJA KUPIECKA** we Lwowie rozpoczęła 10 bm. drugi kurs dla przedstawicieli handlowych. — Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu dr Władysław Bartyński, Bourlarda 5, telefon 262-31.

— **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę śp. mgra Walerego Włodzimirskiego, członka honorowego i wieloletniego prezesa Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie, odbędzie się staraniem Towarzystwa w sobotę 13 bm. o 9-tej w kościele Archikatedralnym przy wielkim ołtarzu. W czasie nabożeństwa odśpiewa „Requiem" Perosiego, chór „Lutnia - Macierz", którego śp. Zmarły był wieloletnim członkiem.

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT** we Lwowie, Zyblikiewicza 5a ma do oddania w dobre ręce psy rasowe, małe i większe, oraz gospodarskie, nadające się do pilnowania obejść domowych, ogrodów, składów. Pozostające w opiece Ligi zwierzęta są zdrowe, łagodne, ładne, a oddaje się je bezpłatnie jedynie za zwrotem kosztów własnego utrzymania. Również można w Lidze O. Z. poszukiwać i rozpoznawać zbłąkane zwierzęta i z powrotem zabierać w godz. od 18—19-tej.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 6 do 12 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulies, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porażyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Dr Zygmunt Sokoliński l. 63, Maria Bolosz l. 36, Julia Kowalowa l. 80, dr Józef Chodowicki l. 31, Józef Cały l. 53, Domicela Domińska l. 35, Jan Bojko l. 48, Wolisch Dachs l. 77, Fryderyk Schorr l. 53. Fania Federbusch l. 37. Peni Bund l. 76, Karol Bieder l. 45, Józef Gerstman l. 75, Róża Landau l. 86 Mozes Markfeld l. 61, Rachela Schuber l. 48. Adolf Hausen l. 61 i Róża Jawetz l. 48.

Dzień żałoby narodowej

Udział członków O. Z. N.

Dla uczczenia pamięci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, 12 maja br. odbędą się następujące uroczystości:

O godz. 9.45 — żałobne nabożeństwo w Katedrze rz.-katol.; o godz. 20 — zbiórka organizacyj za skwerem pomnika Mickiewicza na pl. Mariackim od strony pl. Halickiego.

O godz. 20.30 — zaciągnięcie warty przy popiersiu Marszałka Piłsudskiego przez Związki Niepodległościowe.

O godz. 20.45—20.48 — chwila ciszy, po czym odczytanie przez dr Bronisława Wojciechowskiego, prezesa Okręgu Związku Legionistów i przewodniczącego O. Z. N. wskazań Józefa Piłsudskiego.

W związku z tym wzywa się wszystkich członków O. Z. N. z terenu miasta Lwowa do wzięcia gremialnego udziału w nabożeństwie i w uroczystościach koło pomnika Mickiewicza.

Zbiórka zwartych oddziałów OZN. zawodowych i dzielnicowych, młodzieży O. Z. N. i Z. P. Z. Z. o godz. 20-ej pod pomnikiem Mickiewicza od strony pl. Halickiego. Wejście na pl. Mariacki ulicami: Akademicką, pl. Halickim i Wałową. Straż porządkowa wskaże dokładne miejsca ustawienia oddziałów.

Prezydium Okręgu O.Z.N. Lwów.

* * *

Członkowie O. Z. N. Obwód Lwów-Południe to jest P. T. kupcy, urzędnicy miejscy, rzemieślnicy, pracownicy przedsiębiorstw samorządowych i prywatnych oraz członkowie oddziałów Dzielnicy 1, 4, 5 i 6 zechcą stawić się na zbiórkę w piątek 12 bm., o godzinie 19.30 na pl. Dąbrowskiego obok ul. Chorążczyzny.

Przewodniczący Obwodu O.Z.N. Lwów-Południe.

Członkowie O.Z.N. Obwodu Lwów-Północ zastosują się do szczegółowych zarządzeń tego Obwodu.

Przewodniczący Obwodu O.Z.N. Lwów-Północ

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Krasicki Stanisław, wł. dóbr — Stratyn. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Dr Dębski Aleksander, adwokat — Warszawa. Willens Adolf, przemysł. — Bielsko. Wagner Zbigniew, dyr. dóbr — Bilcze Złote. Wesołowski Arseniusz, notariusz — Łuck. Hartwig Franciszek, kupiec — Bielsko. Ładoś Ludwik, dyr. firmy handl. — Kraków. Dr Reinert Edward, lekarz — Stanisławów. Gawroński Roman, urzędnik — Warszawa. Dr Serdakowska Karolina, lekarz — Włodawa. Skrowaczewski Józef, dyr. cukrowni — Worzuczyn. Dr Fell Jakób, adwokat — Drohobycz. Dr Lipiński Wacław, ppłk. — Warszawa. Kossak-Szatkowska Zofia, literatka — Warszawa. Dr Brauer Bolesław, lekarz-weteryn. — Bydgoszcz. Iwlijew Jan, przemysł. — Stanisławów. Peterek Edward, major-pilot — Ustianowa. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Weidemeier Ernest, urz. pryw. — Łódź. Bohuszewicz Julia, pryw. Warszwaa. Gertner Piotr, dyrektor — Kraków. Rombejko Stanisław, urzędnik — Warszawa. Lebenbaum Michał, przem. — Warszawa. Ringman Emil, kupiec — Gdańsk. Borowski Tadeusz, inżynier — Katowice. Gossman Henryk, kupiec — Poznań. Lewicki Stanisław, urzędnik — Sambor. Bogdanowicz Paweł, kupiec — Wilno. Reich Szymon, inż. — Łódź. Hartman Henryk, kupiec — Warszawa.

Pożar w fabryce „Hazet"

(a) O godz. 5-tej rano w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w fabryce „Hazet" przy ul. Panieńskiej l. 23. Pożar powstał w drewnianej przybudówce, mieszczącej piekarnię, wskutek wadliwej budowy komina. Od palącego się piecyka zajęła się ścianka drewniana a od niej strop i część dachu. Na miejsce pożaru przybył duży tren straży pożarnej, po czym potężnymi strumieniami z autopompy „Smok", strażacy w niedługim czasie pożar umiejscowili. Pastwą płomieni padła część stropu i dachu. Szkoda stosunkowo nieznaczna, przybudówka bowiem była drewnianą. Wypadku w ludziach nie notowano.

Obywatel rumuński podróżował „na gapę"

(a) Na głównym dworcu przytrzymany został wczoraj Dymitr Farbatiuk, zamieszkały stale w Czerniowcach, obywatel rumuński, który korzysta z zezwolenia czasowego pobytu we Lwowie. Farbatiuk, który odbywał wczoraj dłuższą podróż bez biletu, chyba niedługo jeszcze korzystać będzie z powyższego zezwolenia.

Ze zwyczajnej wiosennej rubryki

(a) Maria Pokora (ul. Weyssenhofa 16) zawiadomiła policję o wydaleniu się w nieznanym kierunku syna donoszącej, 11-letniego Romana, ucznia szkoły powszechnej.

Uniewinniający wyrok

w sprawie awantury rodzinnej

(§) W Sądzie Okręgowym zapadł wczoraj wyrok uniewinniający w sprawie awantury rodzinnej w domu aplikanta adwokackiego Józefa A. i szofera Mozesa Abla. Oskarżeni oni byli o to, że podczas nieobecności matki aplikanta adwokackiego wynieśli z domu wszystkie cenniejsze przedmioty, jak obrazy, dywany, srebra etc. Niezależnie od tego, syn, po powrocie matki z Krynicy, groził jej zabójstwem. Ponieważ podczas rozprawy doszło do porozumienia między oskarżonymi i powódką, Sąd wydał wyrok uniewinniający, wychodząc z założenia, że zabrane z mieszkania przedmioty stanowiły sporną własność, wobec czego trudno ustalić, czy zaszedł tu wypadek przywłaszczenia, czy też zabrania przez oskarżonego własnych rzeczy.

Po wyroku zasądzony zbiegł

ze sali sądowej

(a) Wawrzyniec Sidor skutkiem konfliktu z kodeksem karnym stawał ostatnio kilkakrotnie na sali sądowej. Skazany wyrokiem na karę 3-miesięcznego więzienia, z zarządzeniem bezzwłocznego dostawienia za mury więzienne, Sidor zbiegł ze sali sądowej, a chociaż mieszkał przy ul. Konduktorskiej 37, unikał mieszkania, aby nie wpaść w ręce poszukującego za nim wywiadowcy policyjnego. Poszukiwały za nim i inne władze, przed którymi Sidor ukrywał się usilnie. W dniu wczorajszym późnym wieczorem wpadł wreszcie w ręce wywiadowcy.

Proces o ułatwienie ucieczki eskortowanemu więźniowi

(§) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie proces posterunkowego PP., Ignacego Mocha, Naftalego Pocha, Izraela Pocha, Bencjona Perlmuttera, Berty Donn i Joachima Kurza, oskarżonych o to, że dnia 25 stycznia br. podczas eskortowania do więzienia Naftalego Pocha, z którym posterunkowy policji Moch wszedł do kawiarni, aby umożliwić mu zjedzenie śniadania, ułatwili więźniowi ucieczkę.

Cudze urządzenie zabrane z lokalu

(a) Do policji wpłynęło wczoraj doniesienie, skierowane przeciw Janowi Nowickiemu, właścicielowi restauracji przy ul. św. Szymona l. 1, o bezprawne wyniesienie i sprzedaż urządzenia lokalu restauracyjnego wartości 2.500 zł, sprawionego dla tej restauracji przez Browar w Kałuszu. Sprawą zajęła się policja.

Aresztowanie rabusia

(a) Kazimierz Jarowiecki, znany przestępca kryminalny, zamieszkały w Borysławiu, napadł na Stefana Iwaniszyna z Tustanowic i pod groźbą noża zrabował mu 5 zł. Jarowiecki został odstawiony do więzienia w Drohobyczu.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 3 DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH
CZWARTEK, 11 MAJA BR.
(Początek o godzinie 15-tej)

Gonitwa I. 500 zł. Dla 3 l. i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Effendi III. — dż. Czernuszenko. Fregata — dż. Janucik. Jawa II. — j. NN.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Cydonia — j. NN. Iskra — j. Sobczyk. Minotaur — j. Olejnik. a) Zalotna — j. Wyżgalski. a) Zarem-ka — j. Wyżgalski.

Gonitwa III. 600 zł. Dla 4 l. i st. og. i wał. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Banco — j. Drobnicki. Hadżi — j. Biesadziński. Maharadża II. — j. Buczak. Szeik - Issa — j. NN. Tarafa — dż. Kozaczuk.

Gonitwa IV. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Aak — j. NN. Hetera III. — j. Wyżgalski. Jawa IV. — j. Sobczyk. Night Breeze — j. Kotlarz. Pantyr — j. Lipowicz. Tasmania — j. Gryza. Wiwat — p. Żarczewski.

Gonitwa V. 600 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.600 m.

Boston III. — j. Czyż. Iksar — dż. Janucik. Jacek — dż. Bogobowicz. Jutrzenka IV. — dż. Czernuszenko. Kula — j. NN. Łasica — j. Rusin. Mont Picton — j. NN. Roman — j. Buczak. Savoyrad — j. Jankiewicz. Seton — j. Biesiadziński.

Gonitwa VI. 1.000 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

a) Florisdorf — dż. Czernuszenko. Golem — dż. Olejnik. Item — j. Szarata. Jaremcza — dż. Szymański. a) Moja Tutta — j. NN. Rafa — dż. Kozaczuk.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

Bon Coeur — j. Gruda. 0 Dościg — dż. Kozaczuk. Jacek — dż. Bogobowicz. Karia — j. Biesiadziński. Lothy — j. Czyż. Strzała II. — j. Jankiewicz.

* * *

NASZE TYPY: 1) Fregata. 2) Stajnia Z. Skolimowskiego, Cydonia. 3) Szeik-Issa, Hadżi. 4) Aak, Pantyr, Jawa IV. 5) Boston III., Savoyard, Seton. 6) Stajnia B. Zangena, Golem. 7) Lothy, Karia.

Ukraińcy jeszcze nie stracili nadziei

Marzenia o „Karpatoukrainie"

W dniu wczorajszym lwowska prasa ukraińska przyniosła szereg sensacyjnych wiadomości z Rusi Zakarpackiej.

Według korespondencji „Nowoho Czasu" z Budapesztu, ton prasy węgierskiej zmienił się w ostatnich dniach zasadniczo w stosunku do zagadnienia ukraińskiego na Rusi Zakarpackiej. Przemówienie prem. Teleky na zebraniu przedwyborczym w Szeged zawierało sugestie na temat autonomii dla nowej prowincji Korony św. Szczepana; nawet radio budapeszteńskie nadaje — jak donosi „Nowyj Czas" — chwile radiowe dla Rusi Zakarpackiej w języku ukraińskim, a nie jak dotąd w języku ruskim.

Wśród sfer ukraińskich panuje przekonanie, że Węgry zanim rozpoczną rewindykacyjną akcję, muszą uregulować w jakiś sposób swój stosunek do Rusi Zakarpackiej.

Wczorajsze „Ukraińskie Wisty" przynoszą znów wiadomości o aresztowaniu przez władze węgierskie dra Fencyka, wodza ruchu ruskiego na Rusi Zakarpackiej, który najbardziej pozytywnie ustosunkował się do Węgier w czasie węgierskiej akcji rewindykacyjnej.

„Ukraińskie Wisty" starają się wytłumaczyć ten krok Węgier „haniebnym postępowaniem" partii Fencyka, brakiem wpływów na Rusi itp. Należy dziś przypomnieć, że dr Fencyk długo był więźniem ks. Wołoszyna, właśnie za swoje prowęgierskie przekonania. Później dopiero zdołał się dostać do Budapesztu, a po wkroczeniu wojsk węgierskich na Ruś, uznany został w budapeszteńskich kołach politycznych za najpoważniejszego kandydata na gubernatora Rusi Zakarpackiej.

Niemiecka dyplomacja poniosła zupełną klęskę w opanowaniu historycznej drogi Berlin—Bagdad. W Turcji misja von Papena skończyła się fiaskiem. Grecja przyjęła gwarancje Anglii. Jugosławii coraz niewygodniej w uścisku „osi". Wobec takiego obrotu sprawy Niemcy, zwłaszcza po napotkaniu oporu polskiego, szukają drogi na Ukrainę naddnieprzańską. Krok Niemiec — jeśli wierzyć słowom kanclerza Hitlera, że zlikwidował Ruś Zakarpacką specjalnie na życzenie Warszawy — byłby dowodem bezsilnej złośliwości Rzeszy wobec Polski. Świadczyłby on również o tym, że Hitler w swoich rozwiązaniach coraz widoczniej się gmatwa, że wraca do tego, co dwa miesiące temu uważał za niekorzystne dla Niemiec.

Tworzenie „Karpackiej Ukrainy" jeszcze dobitniej niż dotąd postawiłoby przed oczy ukraińskiemu społeczeństwu sposób traktowania problemu ukraińskiego przez Niemcy. Byłby to jeszcze jeden dowód, że Hitler w swoich rachubach politycznych traktuje Ukraińców jak straszak na Polskę czy Sowiety, przydatny w wyjątkowych okazjach. A poza nimi dający się złożyć do lamusa.

R.

Konkurs na opis wsi przodującej

Państwowy Instytut Kultury Wsi, dążąc do pełnego i wszechstronnego poznania dzisiejszego życia i rozwoju wsi polskiej, przystępuje obecnie do badań nad wsiami przodującymi, to znaczy takimi wsiami, które w swoim życiu i rozwoju gospodarczym, społecznym, czy kulturalnym wyróżniają się w okolicy i przodują pod tym czy innym względem wsiom okolicznym lub też mają ambicje przodowania im.

Dlatego Państwowy Instytut Kultury Wsi ogłasza konkurs na opis wsi przodującej i zwraca się z gorącym apelem do tych wszystkich, którzy w takich wsiach żyją lub znają je dobrze, by wzięli udział w tym konkursie.

Opis wsi przodującej nie musi bynajmniej nosić charakteru opisu naukowego. Chodzi w nim tylko o to, aby własnymi słowami opisać wieś tak, jak ją opisujący widzi, przedstawić dzieje jej rozwoju, jej poczynania i prace, jej sukcesy i niepowodzenia, jej przeobrażenia się do dzisiejszego stanu, ukazać jej życie, jej ludzi i jej działaczy, jej dorobek, jej plany i zamiary na przyszłość.

Najpierw należałoby podać ogólną charakterystykę wsi, taką, aby na podstawie jej, ktoś nie znający tej wsi mógł sobie wytworzyć jej obraz i wiedzieć, co to jest za wieś. Następnie trzebaby wyjaśnić, dlaczego opisywaną przez siebie wieś uważa autor za przodującą? Co wyróżnia ją spośród innych wsi okolicznych lub dalszych i pod jakimi względami opisywana wieś wśród nich przoduje?

W następnej części opisu chodziłoby o to, ażeby szczegółowo przedstawić jakimi drogami doszła wieś do dzisiejszego swojego stanu i w jaki sposób przetwarzało się życie wsi od dawnego do dzisiejszego. Główny nacisk tej części opisu należałoby położyć na to, w jaki sposób działały i rozwijały się poszczególne instytucje i organizacje, jak były one powiązane ze sobą, co sprzyjało ich pracy i rozwojowi, z jakimi przeszkodami walczyły one, jak pokonywały napotykane trudności i jak osiągały swoje wyniki.

Opis ten najlepiej zakończyć krótkim przedstawieniem dotychczasowego dorobku wsi. Tutaj należałoby ukazać co każda z opisywanych organizacji i instytucji wniosła w życie wsi, jakie są wyniki jej dotychczasowej działalności, jaką rolę spełniła ona w przeobrażeniach wsi, co urzeczywistniła ze swoich planów i zamierzeń, wreszcie, jakie są jej plany i zamiary na przyszłość.

Za najlepsze opisy przyznanych będzie 35 nagród: nagroda I — 300 zł.; 2 nagrody II — po 200 zł.; 4 nagrody III — po 100 zł.; 8 nagród IV — po 50 zł.; 20 nagród V — po 25 zł.

W konkursie może wziąć udział każdy. Nie będzie również przeszkodą w uzyskaniu nagrody, jeżeli z tej samej wsi naplynie dwa lub więcej opisów, opracowanych niezależnie przez różne osoby i różniących się w ocenie dorobku wsi. Najważniejszym warunkiem jest całkowita prawdziwość i szczerość opisu. Im szczegółowszy i obszerniejszy będzie opis, tym większa będzie jego wartość. Błędy w pisowni lub niepoprawny styl nie wpłyną na ocenę opisu. Najlepiej pisać językiem prostym, używanym w codziennym życiu.

Termin nadsyłania opisów do dnia 1 stycznia 1940 r. Do opisu należy dołączyć nazwisko i adres autora oraz jego zawód. Na żądanie nazwiska autorów nie będą ujawnione. Adres, pod którym należy przesłać opis: Państwowy Instytut Kultury Wsi, Warszawa I, ul. Senatorska 29. Na kopercie należy napisać: Konkurs na opis wsi przodującej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10 maja

Dewizy: Belgia 90.52, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.72, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.94, N. Jork 532 1/4, kabel 532 3/4, Oslo 125.27, Paryż 14.10, Sztokholm 128.37, Zurych 119.40, Włochy 28.04, Helsinki 11.00, Montreal 531 1/4.

Tendencja słabsza z wyjątkiem Amsterdamu.

Waluty: Belgi belg. 90.52, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.72, franki franc. 14.10, fr. szwajc. 119.40, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.38, kor. norw. 125.27, kor. szw. 128.37, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 80.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 61.00, 3 inwest. 1 em. 80.00, serie nie not., 2 em. 81.00, serie nie not., 5 konwersyjna 65.50, 62.50 ost. setki, 60.50 ost. drobne, 4 premj. dolarowa nie not., 4 konsolidac. 62.00, 61.00 ost. dr. setki.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 114.90, Cukier 36.50, Ostrowiec 19.50, 79.00, Starachowice 55.75, 55.00, Haberbusch 68.00, 67.50.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 10. 5. N. Jork 468.21, Paryż 176.61, Mediolan 89.02, Belgia 27.50 1/4, Zurych 20.82 3/4, Amsterdam 872 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 3/8, Berlin 11.66 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 10. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.73 Mediolan 198.75, Belgia 642.50, Zurych 848.50.

Paryż, 10. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.73, Mediolan 198.75, Bruksela 642.50, Zurych 848.50, Amsterdam 20.24, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 5. N. Jork 444 3/4, Londyn 20.82 1/2, Paryż 11.78 1/2, Mediolan 23.42 1/2, Bruksela 75.70, Amsterdam 238.80, Oslo 104.65, Kopenhaga 92.97 1/2, Sztokholm 107.27 1/2, Berlin 178.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 10 maja

Pszenica obrót 752 ton, tend. ożywiona, żyto 186, tend. ożyw., jęczmień 40, tend. spok., owies 35 tend. spok.

Ogólny obrót 2772 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. 54 zł.

Przegląd gospodarczy

Włochy, chociaż usadowiły się mocno w Abisynii, muszą nadal sprowadzać kawę z krajów zamorskich. Chcąc bowiem wywozić nie mogą przestać importować. W epoce clearingów nie jest łatwo gospodarować.

Jednomiesięczny kurs instruktorski (1 czerwca do 1 lipca) organizuje Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą. Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów społecznych i samorządowych, pragnących poświęcić się krzewieniu jedwabnictwa w kraju. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Koszt utrzymania ponoszą sami słuchacze.

103



Filip Königsmark zachował się po chamsku. Powinien mieć przynajmniej dość życzliwości dla księżnej, by nie powiększać liczby jej wrogów. Powinien był nauczyć się tyle światowych manier, by nie afiszować się ze swoim odstępstwem. Może posiada dużo wdzięku w nogach, ale nie posiada go w sercu. A jeżeli go pochwyce na jakiejś nikczemności, każę go sromotnie wypędzić z miasta.

W tym miejscu Craston ruszył ramionami, zdając sobie sprawę z własnej bezsilności. Było bardzo przyjemne, zachęcające i podnoszące na duchu, powiedzieć sobie „gdyby to, a gdyby owo", i wyobrażać sobie jakich to on pięknych dokona czynów, aby dowieść Zofii Dorocie, że jeden przynajmniej człowiek oddaje jej należną cześć. Ale cóż mógł uczynić on?.. Nic, tylko siedzieć przy swym biurku i układać swe szyfrowane dyplomatyczne dokumenty.

Wjechawszy w ulicę, przy której mieszkał, zatrzymał konia i przez chwilę stał cicho. Coś się niewątpliwie stało dziś w nocy... nie, dziś rano, wczesnym rankiem... Jakieś małe wydarzenie, trochę dziwne, ale raczej obiecujące. Mała iskra zabłysła wśród spopielałych nadziei Crastona. Gdyby iskrę tę dało się rozdmuchać w płomień dość gwałtowny, żeby wypłoszyć Filipa Königsmarka z Hanoweru?... Craston zastanawiał się nad tym. Może ludzi się tylko. Może jednak.. gdyby mu się udało wyśledzić więcej szczegółów o tym drobnym incydencie... Możeby się to opłaciło.

Dotknął konia ostrogą i pojechał dalej. Nie zauważył małej grupy ludzi. zebranych na chodniku i przypatrujących się ciekawie jeźdźcowi, który siedział w siodle nieruchomo jak posąg, z oczyma utkwionymi gdzieś w dal. Nie zauważył również w pierwszej chwili, że herbowa kareta, z lokajem stojącym z tyłu i drugim, przy drzwiczkach, stała przed domem, w którym mieszkał.

Pachołek Crastona odebrał od niego konia i odprowadził go. Craston wszedł na schody, potem do swojej bawialni i zawołał na służącego. Rozpinając płaszcz, ujrzał młodego człowieka w ubraniu z srebrzysto-popielatego aksamitu z fontaziem białych koronek pod szyją i falbankami przy rękawach, który szybko wstał z fotela, stojącego przed kominkiem.

— Antoni! — zawołał, wyciągając rękę z uśmiechem radości. Craston zmartwiał w bezruchu. W twarzy jego malowało się napięcie, oczy były jak kamienie. Oddawszy płaszcz, kapelusz i szpicrutę służącemu, zapytał:

— Mam zaszczyt mówić...?

— Z hrabią Filipem Königsmarkiem — odpowiedział gość.

— Dziękuję — odrzekł Antoni.

Był uosobieniem dostojności a równocześnie był niewypowiedzianie śmieszny. Nie zdawał sobie jednak sprawy ze swego niedorzecznego zachowania się, choć mógłby mu w tej mierze posłużyć za wskazówkę zaledwie widoczny uśmieszek, który się pojawił na ustach Königsmarka. W tej chwili rozumiał tylko jedno, a to wprawiało go w zupełnie nieuzasadnioną irytację: że mianowicie Filip nie stracił ani trochę swojej młodości ani urody od chwili, gdy widział go sześć lat temu stojącego w ponurej sali sądowej w Old Bailey. W owym dniu młodość i uroda zbyt dobrze przysłużyły się złej sprawie. Craston postara się, by nie powtórzyło się to obecnie.

Zwrócił się ku Filipowi i spojrzał na niego. Długie rzęsy, ocieniające ciemne, aksamitne oczy, nadawały jego spojrzeniu jakąś niezgłębioną tajemniczość. Ciężkie pukle, koloru dojrzałego kasztana, falowały i otaczały jego ramiona w równie gęstych zwojach. Pełne i wyraziste usta ukazywały równe białe zęby i opuszczały kąciki z tą samą smutną melancholią, a jasna bladość jego twarzy dziwnie była wzruszająca, zdawało się bowiem, że jest piętnem przedwczesnej śmierci. Zachował też dawną nerwową smukłość ciała, a ręka, spoczywająca lekko na oparciu krzesła, była równie biała i delikatna jak koronkowe falbanki u rękawów.

(C. d. n.).

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH. WALCZMY Z TĄ NIEDOLĄ BLIŹNICH — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Imponujący Zjazd Zw. Oficerów Rezerwy

Okręg lwowski Zw. Oficerów Rezerwy, obejmujący teren czterech województw południowo-wschodnich odbył w dniach 6 i 7 maja br. doroczny zjazd w Stanisławowie.

Po Mszy św. i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza — w czym uczestniczyły wszystkie miejscowe Związki kombatanckie ze sztandarami — odbyła się w Kasynie mieszczańskim uroczysta część zjazdu w obecności władz cywilnych, wojskowych i samorządowych oraz delegatów sfederowanych Związków kombatanckich.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Okręgu prof. dr Zalewskiego objął przewodnictwo prezes miejscowego Koła Zw. Oficerów rezerwy mjr rez. Wróblewski.

Po zagajeniu wysłano hołdownicze depesze do Pana Prezydenta R. P., do Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu.

W depeszy do Ministra Spraw zagr. Józefa Becka złożyli oficerowie i podchorążowie hołd za męskie i rycerskie wystąpienie, będące wyrazem jednomyślnego stanowiska całego Narodu polskiego, dziękując Panu Ministrowi przede wszystkim za dobitne podkreślenie znaczenia honoru Polaka, cenionego wyżej jak życie i który nie zna żadnych kompromisów.

Wreszcie w telegramach do swych Naczelnych Władz związkowych, a to do wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i gen. dr Góreckiego zameldowano, iż oficerowie i podchorążowie rezerwy oczekują rozkazów Naczelnego Wodza.

W popołudniowych obradach uchwalono cały szereg rezolucji, a po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Okręgu wybrano ponownie (po raz 14) prezesem prof. dr. Teofila Zalewskiego, zaś wiceprezesami: mjr Krynickiego Włodzimierza, prof. Kamieńskiego Mariana, dr Lubaczewskiego Jana, dr Węgrzynowskiego Lesława itd.

Z Drohobycza

Kto kandyduje do Rady miejskiej

W związku z wyznaczonymi na dzień 21 maja wyborami do Rady Miejskiej w Drohobyczu zgłoszone zostały następujące listy Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego we wszystkich 7 okr. Ogólno-żydowskiego bloku wyborczego w 7 okręgach, dwie listy ukraińskie UNDO i Frontu Jedności Narodowej i lista Bundu w 2 okręgach. Na liście Polskiego Komitetu Wyborczego figurują przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw politycznych od O. Z. N. aż do P. P. S. Na naczelnych miejscach kandydują: w Okręgu I. nacz. Sądu Pracy dr E. Wrzask, w II. okr. dr Emil Skulski, naczelny lekarz Ubezp Społecznej, w III okr. dyr. „Polminu" inż. Biluchowski, w okr. IV lekarz dr T. Targowski (Str. Ludowe), w okr. V naczelnik biura raf. „Nafta" K. Denasiewicz (O. Z. N.), w okr. VI dyr. raf. „Galicja" inż. Piotrowski W. J., w okr. VII prezes Federacji Z. O. O. kpt. M. Stocki.

Z Jarosławia

Kościoły ośrodkami polskości

W dniu 9 bm. odbyła się konferencja członków Powiatowego Komitetu Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych w Jarosławiu w sali posiedzeń Rady Miejskiej, z udziałem przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu S. P. P. O. S. ks. płk. Miodońskiego oraz licznych przedstawicieli organizacji miejscowych. Konferencję zagaił prezes p. dyr. Wartowłoski, który po wyborze przewodniczącego p. rejenta Gautera wygłosił obszerny i głęboko przemyślany referat na temat stosunków wyznaniowych w powiecie jarosławskim. Referat zebrani nagrodzili hucznymi oklaskami, po czym zabrał głos ks. płk. Miodoński, który dalej rozwinął kwestię narodowościową poruszana w referacie — i rozciągnął ją na teren całej Małopolski, podkreślając, że tutaj religia katolicka odgrywa dominującą rolę a kościoły są bastionami skąd promienieje polskość; podkreślił także cele i zadania Sekretariatu Porozumiewawczego. Po tym przemówieniu Komisja Matka wyłoniła Zarząd na czele którego stanął p. dyr. Talenta.

Z Kołomyi

Sukces O. Z. N. w wyborach do Rady miejskiej

Postępująca stale konsolidacja społeczeństwa polskiego na terenie Kołomyi znalazła swój wyraz w przeprowadzonych wyborach do Rady miejskiej. Ogółem zostało wybranych 32 radnych z czego 20 Polaków, 9 Żydów, 2 Rusinów, 1 Niemiec. Do Rady weszli: naczelnik Nitka Albin, prof. Korzeniowski Jan, prezes S. O. Sahanek Stanisław, Piskozub Jan, nauczyciel (wątpliwy), kierownik szkoły Zadembski Franciszek, Piskozub Jan architekt, dr Bosakowski Tadeusz, dr Dębicka Józefa, dr Król Kazimierz, Baraniuk Feliks, naczelnik Ilnicki Bronisław, Schmalenberg Jan Filip, dyr. Boroń Stanisław, Patkowski Mikołaj, ks. prałat Peciak Ludwik, dyr. Biskupski Karol, kierownik szkoły Rękas Tadeusz, Sozańska Stanisława, Stadniczenko Karol, Białoskórski Michał, Berezowski Michał, Miniajluk Michał, Smidt Antoni, Heller Dawid, Feurstein Juda, dr Schneebaly Jakób, Schneeberger Mojżesz, Ringenblum Chaim, Nussbaum Markus, Baumgarten Dawid, dr Lewin Jonas, dr. Zeiger Juliusz.

Należy podkreślić, że wybory te wykazały wielkie wyrobienie obywatelskie organizacyj polskich a przede wszystkim O. Z. N.

Z Niska

Wspaniały przebieg Święta 3 Maja

Ochód święta 3 Maja w Nisku w roku bież. odbył się przy udziale z górą 6000 uczestników, z których 4000 osób rekrutowało się z ludności wiejskiej. Obchód został poprzedzony capstrzykiem, w którym wzięła udział orkiestra Leg., miejscowa Szkoła Podofic. piech. dla małoletnich oraz organizacje P. W.

W dniu 3 maja po nabożeństwie nastąpiło uroczyste wręczenie sprzętu przeciwlotniczego, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu niżańskiego. Sprzęt ten, a w szczególności 4 karabiny maszynowe oraz 2 spadochrony piersiowe wręczył Prezes Zarządu Obwodowego LOPP. p. starosta Kisielewski p. gen. Wieczorkiewczowi Dowódcy O. K. w Przemyślu, który następnie zgodnie z życzeniem ludności powiatu, przekazał go p. płk. Łukoskiemu Dowórcy p. p. Leg.

Nastrój w czasie uroczystości był podniosły, a całość jej wywarła na uczestnikach głębokie wrażenie.

W defiladzie, którą odebrał p. gen. Wieczorkiewicz w towarzystwie starosty p. Kisielewskiego, brały udział prócz oddziałów wojskowych i Przysposobienia wojskowego, wszystkie organizacje społeczne, gospodarcze oświatowe tak z miasta jakoteż ze wsi całego powiatu.

Po defiladzie obył się IV narodowy

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 11 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Koncert Chopina w Paryżu" — opow. St. Wasylewskiego z ilustr. muz. — 11.25 Płyty. — 11.30 Aud. dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Szukam letniska" — dialog w oprac. H. Mamelokowej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Pogadanka dla młodzieży. — 16.40 Koncert orkiestry Hermana. — 17.10 „Holandia na codzień" — St. Broniewski. — 17.20 „Zwykła woskowa komórka" — A. Stjerna. — 17.30 Arie operowe w wyk. E. Mossakowskiego. — 17.53 Informacje. — 18.00 Koncert ze Sztokholmu. — 18.30 „Wśród rybaków" — wiersze J. Bandrowskiego. — 19.00 Koncert popularny. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Koncert popularny c. d. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Schubert: Kwartet smyczk. d-moll. — 21.40 „Śmierć Batorego" — fragment z książki Miklasa Kallay'a. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia. — 22.25 Lw. „Przegląd filmowy" — dr B. Lewicki. — 22.35 „Lwowskie pióra": 1. M. Kruczkowska — fragm. powieści „Sprawiedliwy z Sodomy". 2. Wł. Lewik — przekłady i poezje. — 23.00 Dziennik wieczorny i Komun. meteor. — 23.05 Koncert muzyki polskiej: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Fitelberga. H. Sztompka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. Festiwal Brahmsa. Gra W. Backhaus.
20.15 Królewiec. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — op. kom. Nicolai'ego
21.45 Luksemburg. Koncert symf.
22.10 Bruksela franc. Koncert nocny.

PIĄTEK, 12 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „Z ziemi wileńskiej" — aud. słowno-muz. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka red. Łosiowej, Muzyka popularna z płyt. — 9.55 W 4-tą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo z Katedry św. Jana. Reportaż. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Utwory Chopina w wyk. W. Małcużyńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Gra Orkiestra Rozgł. Pozn. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Wiad. gospod. — 16.20 Koncert solistów. — 17.05 „O Józefie Piłsudskim swoi i obcy". — 17.25 „Miniatury kwartetowe" (z Krak.) — 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów" — audycja w oprac. M. Lisiewicza. — 18.20 Koncert z Łodzi. — 19.00 Przemówienie gen. K. Sosnkowskiego. — 19.15 Koncert z Pozn. — 19.50 Reportaż dźwiękowy z Warsz., Krak. i Wilna. — 20.10 Dziennik wieczorny. — 20.20 „Ostatnie werble" — J. Maklakiewicz. — 20.45 Lw. „W godzinę śmierci". — 21.00 J. Kozłowski: Requiem (koncert z Warsz.). — 22.00 Audycja poetycka w oprac. W. Sebyły. — 22.25 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.35 Sofia. „Cyganeria" — Pucciniego.
20.15 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. A. Toscanini.
20.30 Paris PTT. Koncert symf.
21.00 Kopenhaga. „Madame Butterfly" — Pucciniego.
21.00 Strasburg. „Walce wiedeńskie".
23.00 Radio Paris. „Pamięci Faurego".

bieg naprzełaj na trasie 5 klm., urządzony staraniem Klubu sportowego Związku Strzeleckiego w Nisku. Zwycięskim zawodnikom rozdano puhary i dyplomy. Po południu na miejscowym stadionie odbyła się zabawa ludowa

Powiatowy Zjazd Związku Strzeleckiego

W dniu 7 maja br. odbył się w Nisku Powiatowy Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego. Po części sprawozdawczej, w której poruszano szczególnie sprawy wychowania obywatelskiego w duchu państwowym, sprawy wychowania fizycznego, pracy kobiet, orląt oraz Przysposobienia Wojskowego, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Powiatowego Z. S., w skład którego weszli pp. pplk Wantuch Jan jako prezes, Gazda Julian jako wiceprezes, insp. Lebedowicz Józef jako referent wychowania obywatelskiego, Gryl Stanisław jako sekretarz, prof. Suda Stanisław jako skarbnik, prof. Wierzbiński Włodzimierz jako referent propagandy i wych. fiz., Bereś Stanisław jako referent Orląt, Zawieruszyna Maria jako kierowniczka Pracy Kobiet, oraz Michalski Józef, poseł na Sejm Bartoszek Tomasz i prof. Kopczyk Paweł jako członkowie.

W zjeździe wzięli udział reprezentanci władz państwowych z p. starostą Kisielewskim na czele. Po odśpiewaniu Hymnu państwowego i strzeleckiego zakończono obrady. Zjazd wysłał depesze hołdownicze z wyrazami gotowości na wypadek zaatakowania naszych granic do Naczelnego Wodza i Prezesa Zarządu Gł. Związku Strzeleckiego.

Ze Stryja

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej

Onegdaj odbyły się w Stryju wybory 32 członków Rady Miejskiej. W wyniku głosowania, weszło do Rady Miejskiej 17 członków O. Z. N., 5 kandydatów z listy PPS., 8 Żydów (w tym 1 Bundowiec) i dwaj Ukraińcy.

Z Horodenki

KWITNĄCE SADY ROKUJĄ OBFITY ZBIÓR OWOCÓW. Tegoroczna wiosna dodała otuchy właścicielom sadów, obsypując gęstym kwiatem drzewa owocowe. Pogoda i lekki wiatr przyczyniają się do zapylania i zawiązania owoców.

WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W HORODENCE. Wobec wniesienia tylko jednej listy w 3 okręgach wybory nie odbędą się, a wynik w tych okręgach przedstawia się następująco: 5 radnych Polaków, 9 radnych Ukraińców i jeden radny Żyd. Wśród radnych jest jedna kobieta, żona starosty pow. Natomiast w 4 okręgach odbędą się wybory przez głosowanie.

Z Brzeżan

Eksplozja starego pocisku

Piotr Łucyszyn, liczący lat 22, pracujący w lesie przy ścinaniu drzewa pod Wiśniowczykiem w pow. przemyślańskim znalazł zapalnik granatu z czasów wojny światowej. Przyniósł go do domu i usiłował rozkręcić. Nastąpił wybuch, który poranił ciężko Łucyszyna i jego żonę Zofię.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; **redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego** — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; **kierownik kroniki Małopolski** — B. Pawlik; redaktor działu **sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15